

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945  
● Nr 61 (10 232)

Poznań, czwartek 17 marca 1977

Cena 50 gr  
● Wyd. A

## K. Olszewski u L. Sztrougala Polsko-czechosłowacki dialog gospodarczy

Od 14 do 16 bm. w Pradze pod przewodnictwem wicepremierów: PRL — Kazimierza Olszowskiego i CSRS — Rudolfa Rohliczka toczyły się obrady XVII sesji polsko-czechosłowackiego Komitetu Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej.

Oceniono wykonanie uchwał poprzedniej sesji i innych dwustronnych ustaleń, które stanowią główną podstawę prac komitetu na najbliższy okres we wszystkich zasadniczych dziedzinach jego działalności. Dla poszczególnych dziedzin współpracy wyznaczono nowe, zwiększone zadania.

☆

Wicepremier K. Olszewski został przyjęty przez premiera CSRS — Lubomira Sztrougala. W przyjacielskiej rozmowie wyrażono zadowolenie z dotychczasowego rozwoju współpracy gospodarczej, naukowej i wymiany towarowej między PRL i CSRS. Stwierdzono, że dalsze rozwijanie tej współpracy przyczyni się do rozwoju gospodarki narodowej obu krajów.

PAP

## Skrytobójcze morderstwo przywódcy libańskich sił postępowych - K. Dżumblatta

Wczoraj po południu nieznani sprawcy zamordowali skrytobójczo przywódcę postępowych sił libańskich, sekretarza libańskiej postępowej Partii Socjalistycznej — Kamala Dżumblatta.

Zamach został dokonany w pobliżu miejscowości Deir Duri Kfarine, w dystrykcie Szuf — w odległości około 50 km na południowy zachód od Bejrutu. Zabójcy zorganizowali zasadzkę na krętej, górzystej drodze, w odległości niespełna kilometra od punktu kontrolnego arabskich sił bezpieczeństwa. Oprócz Dżumblatta zabito również z broni palnej jego kierowcę oraz członka straży osobistej.

Wiadomość o skrytobójczym morderstwie przywódcy sił postępowych w Libanie rozeszła się lotem błyskawicy po całym Bliskim Wschodzie. Powszechnie nie ocenia się to jako zabójstwo polityczne o znaczeniu trudnym do przewidzenia w skomplikowanej sytuacji wewnętrznej Libanu.

Losy tego człowieka, chociaż wycofał się on oficjalnie z otwartego życia politycznego, były jednak związane z tym nurtem libańskim i arabskim, który łączył cele społeczne z wyzwoleniem narodowym, przeciwstawiając się podziałowi terytorialnemu Libanu. Skrytobójcze morderstwo grozi więc nieobliczalnymi konsekwencjami, zarówno dla kruchej równowagi w Libanie, jak i dla sytuacji w innych krajach arabskich tego regionu.

K. Dżumblatt był politycznym sojusznikiem OWP, której parlament — Palestyńska Rada Narodowa — obraduje obecnie w Kairze. Rzecznicy różnych ugrupowań palestyńskich ostro potępili to zabójstwo i oskarżyli o jego dokonanie „siły faszystowskie w Libanie, wspierane przez Izrael i CIA”.

☆  
Palestyńska Rada Narodowa, złożyła wczoraj wieczorem hołd pamięci Kamala Dżumblatta. Na wiadomość o zamordowaniu Dżumblatta od-

## Premier P. Jaroszewicz zakończył oficjalną wizytę w Holandii

### Przyjęcie wspólnego komunikatu

Prezes Rady Ministrów PRL, Piotr Jaroszewicz zakończył wczoraj trzydniową wizytę oficjalną w Królestwie Holandii. W godzinach porannych na lotnisku Ypenburg w Hadze szefa rządu polskiego z małżonką i członków delegacji polskiej serdecznie żegnał premier Holandii, Joop den Uyl. Na warszawskim lotnisku P. Jaroszewicz witał członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych.

Na zakończenie wizyty premiera PRL opublikowano wspólny komunikat, w którym czytamy m. in.:

Od 14 do 16 marca, na zaproszenie premiera Holandii

### Gratulacje z Polski dla V. Dżuranovicia

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz wystosował depeszę gratulacyjną do przewodniczącego Związku Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii Veselina Dżuranovicia w związku z powołaniem go na to stanowisko. (PAP)

Sylwetkę nowego premiera jugosłowiańskiego przedstawiamy na str. 4.

J. M. den Uyl, prezes Rady Ministrów PRL — P. Jaroszewicz złożył wizytę oficjalną w Holandii.

P. Jaroszewicz złożył wizytę przewodniczącemu I Izby Stanów Generalnych Th. L. M. Thurlingensowi i przewodniczącemu II Izby — A. Vande-lingowi.

W czasie rozmów, które przebiegały w szczerej i serdecznej atmosferze, dokonano wymiany poglądów na temat stanu stosunków polsko — holenderskich, jak również na temat aktualnych problemów międzynarodowych.

Podczas rozmów na tematy międzynarodowe poświęcono szczególną uwagę rozwojowi odprężenia. W tym kontekście, rozmówcy omówili w szczególności sposoby całkowitego wcielenia w życie wszystkich zasad i postanowień Aktu Końcowego KBWE.

15 marca podpisana została wspólna deklaracja między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Królestwem Holandii. Podpisano także protokół dotyczący warunków finansowania inwestycji, wieloletni program rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej, porozumienie w sprawie aktywizacji współpracy małych i średnich przedsiębiorstw obu krajów oraz umowę międzynarodową w sprawie współpracy naukowej w rolnictwie. Uzgodniono i parafowano również konwencję weterynaryjną.

Obie strony przewidują zakończyć wkrótce negocjacje w sprawie zawarcia konwencji fitosanitarnej i podejmą, możliwie jak najszybciej, negocjacje w sprawie zawarcia między swoimi krajami konwencji w sprawie uniknięcia podwójnego opodatkowania.

Obie strony są gotowe do konstruktywnego zbadania ewentualnych możliwości zawarcia odpowiednich konwencji również w innych dziedzinach.

Prezes Rady Ministrów PRL P. Jaroszewicz zaprosił premiera Holandii J. M. den Uyla do złożenia wizyty w Polsce. Zaproszenie zostało

przyjęte z zadowoleniem. Data zostanie ustalona w terminie późniejszym. (PAP)



Na zdjęciu: fragment ekspozycji rzemieślniczej g'eldy.  
Fot. — H. Kamza

## Rzemieślnicza oferta na miliard złotych

Na odbywających się w Poznaniu giełdach towarowych rzemieślnicy przedstawili około 12 000 różnych wzorów, produkowanych przez ponad 5 000 zakładów. Wartość oferty przekracza miliard złotych, przy czym nie obrazuje ona wszystkich możliwości rzemieślników, jako że towary za 742 miliony zł sprzedane już zostały na odbywających się wcześniej giełdach wojewódzkich i międzywojewódzkich.

### Wicepremier K. Pyka na „Wiośnie—77”

Wiceprezes Rady Ministrów Tadeusz Pyka zwiedził wczoraj giełdę towarową w Poznaniu „Wiosna—77”.

Wicepremier w czasie zwiedzania giełdy spotkał się z producentami towarów rynkowych oraz przedstawicielami organizacji handlowych. Ustalono, że brakujące ilości niektórych wyrobów rynkowych zostaną zaoferowane przez przemysł na dodatkowej giełdzie, po rozliczeniu wyników obecnej i po zbilansowaniu mocy produkcyjnych z uwzględnieniem nowych inwestycji w przemyśle, które są przewidziane do uruchomienia w II półroczu br. (PAP)

ków Zawodowych. Do stolicy przybyli pierwsi delegaci. Związki zawodowe są najbardziej masową organizacją Kraju Rad, zrzeszającą 119 mln członków.

## krótko

### Budowa radziecko-amerykańska

W porcie Grigorjewskim w pobliżu Odessy powstaje przy współpracy technicznej amerykańskiej firmy „Occidental Petroleum Corporation” system załadunkowo-transportowy. Będzie się stał wysłanym do USA ciekłym amoniakiem, a zarazem przyjmować z oceanu dostawy kwasu fosforowego. Taka wymiana produktów chemicznych przewiduje kontrakt, zawarty między ZSRR i

Spotkanie z H. Jabłońskim

## Delegacja z Etiopii przybyła do Polski

Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja Tymczasowego Wojskowego Komitetu Administracyjnego Etiopii na której czele stoi członek komitetu — mjr Fesha Desta.

Wizyta jest wyrazem woli rządu Etiopii pogłębiania współpracy z krajami socjalistycznymi, zarówno w dziedzinie politycznej jak i gospodarczej.

Wczoraj delegacja złożyła wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Po południu delegacja spotkała się z ministrem spraw zagranicznych Emilem Wojtaszkiem.

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął wczoraj w Belwederze przebywającą w naszym kraju delegację Tymczasowego Wojskowego Komitetu Administracyjnego Etiopii na czele z mjr Fesha Destą.

W czasie spotkania F. Desta

wręczył przewodniczącemu Rady Państwa posłanie od przewodniczącego Tymczasowego Wojskowego Komitetu Administracyjnego Etiopii — Haile Mariam Mengistu.

W rozmowie, która dotyczyła współpracy dwustronnej, przewodniczący delegacji etiopskiej poinformował o aktualnej sytuacji w swym kraju.

Wieczorem wicepremier T. Wrzaszczyk podejmował obiadem przewodniczącego delegacji etiopskiej i towarzyszące mu osoby. (PAP)

### K. Katuszew wicepremierem ZSRR

Jak podaje agencja TASS, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało Konstantina Katuszewa wiceprzewodniczącym Rady Ministrów ZSRR.

Rada Ministrów ZSRR mianowała wiceprzewodniczącym Rady Ministrów Konstantina Katuszewa przedstawicielem ZSRR w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Rada Ministrów zwolniła jednocześnie wiceprzewodniczącą Rady Ministrów Michaila Lesieczkę z obowiązków przedstawiciela ZSRR w RWP.

PAP

### T. W. Młyńczak prezosem

### Towarzystwa „Polonia”

W Warszawie obradowała wczoraj Rada Naczelna Towarzystwa „Polonia” poświęcona omówieniu dorobku ubiegłego roku i kierunkom działania towarzystwa w br. — zmierzającym do dalszego umacniania więzi naszych rodaków z zagranicy z ojczystym krajem.

Chwilą ciszy zebrani uczcili pamięć zmarłego w 1976 r. prezesa Towarzystwa „Polonia” — Wincentego Kraski. Rada dokonała wyboru nowego prezesa Towarzystwa. Został nim przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyńczak.

PAP

### Rozpoczęły się wybory powszechne w Indiach

W Indiach rozpoczęły się wczoraj szóste wybory powszechne, od uzyskania przez ten kraj niepodległości. O 541 mandatów w izbie niższej parlamentu — Lok Sabha ubiega się ponad 2400 kandydatów. Główna walka rozegra się między sprawującą w Indiach władzę nieprzerwanie od 1947 r. Partią Kongresową a opozycyjnym blokiem 4 stronnictw prawicowych, zmontowanym na prośbę o ogłoszenie przez Indirę Gandhi daty wyborów. Trzon tego ugrupowania, zwanego Janata Party (Partia Ludowa) stanowi pravicowa partia szowinistów wielkoinduskich Jana Sangha. Wysunięty przez Janata Party program wyborczy pełen jest sprzeczności i nie stroni od zwykłej demagogii. (PAP)

## SPORT

SC Napoli — Śląsk 2:0

### Wrocławscy piłkarze wyeliminowani z PZP

Piłkarze Śląska Wrocław zakończyli karierę w Pucharze Zdobywców Pucharów. W środę w rewanżowym meczu 1/4 finału przegrali oni na stadionie „San Paolo” w Neapolu z zespołem SC Napoli 0:2 (0:1). Bramki strzelili: Giuseppe

Dokończenie na str. 4



Nad sposobami zdynamizowania pracy PKP i zapewnieniem wykonania tegorocznych zadań przewoźnych w Poznaniu, dyskutowano na wczorajszym naradzie aktywni kolejarzy województwa. Szczegółowo przedstawiono na niej zadania roku bieżącego, wskazując na konieczność wykorzystania dostrzeżonych jeszcze rezerw przewoźnych. Trzeba bowiem przetransportować podróży i ładunków o kilkanaście procent więcej niż w 1976 r. Zwracano uwagę m.in. na kłopoty kadrowe jednostek Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych, na trudności z wagonami i ciągle niepełne wykorzystanie ich ładowności. W dyskusji zabral też głos sekretarz KW PZPR — Bogdan Waligórski, wysoko oceniając pracę poznańskich kolejarzy.

(bop)

**„KULTURA KRAJU RAD  
W SŁUŻBIE CZŁOWIEKA”**

W Warszawie odbyła się wczoraj sesja na temat „Kultura Kraju Rad w służbie człowieka”, zorganizowana w związku z zbliżającą się 60 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Organizatorami sesji byli: zarząd Klubu Publicystów Polityki Kulturalnej SDP, ZG TPPR oraz Dom Kultury Radzieckiej w Warszawie. (PAP)

**WYRÓŻNIENIE TEATRU  
STUDENCKIEGO Z POZNANIA**

W Bydgoszczy zakończył się VII Ogólnopolski Festiwal Teatrów Debiutujących „Start-77”. W imprezie noszącej charakter konkursu teatrów studenckich, uczestniczyło dwadzieścia zespołów ze wszystkich ośrodków akademickich kraju. W tym również trzy reprezentacje środowiska poznańskiego. Główną nagrodę jury przyznało teatrowi „Loss” z Lublina za spektakl zatytułowany „Blok”. Wśród laureatów festiwalu znalazł się również student teatru „Na Skraju” działający przy poznańskiej Akademii Ekonomicznej. Za przedstawienie „A. Siudy pt. „Zmierzach” artyści z Poznania nagrodzeni zostali pierwszym wyróżnieniem. (wig)

**W bieżącym roku**

**Szansa uzyskania  
dobrych zbiorów**

Dobre prezimowanie zbóż ozimych i rzepaków, minimalne, mniejsze od średnich wieloletnich w naszych warunkach klimatycznych, pozostawiają w tych uprawach oraz dużo wcześniejszą niż w ubiegłym roku i jak dotychczas sprzyjającą pracom polowym wiosną — wszystko to stwarza szansę uzyskania w tym roku dobrych plonów i zbiorów. Wyduła się bowiem okres wegetacji roślin, co przy dobrej zasobności gleb w wodę sprzyjać będzie ich wzrostowi pod warunkiem szybkiego przeprowadzenia siewów oraz sadzenia ziemniaków.

Niezbędne jest więc dołożenie maksymalnego wysiłku ze strony rolników oraz instytucji i organizacji obsługujących rolnictwo i świadczących usługi produkcyjne gospodarstwu wiejskiemu dla sprawnego, terminowego i na wysokim poziomie agrotechnicznym wykonania wszystkich prac rolnych. Tegoroczne wyniki w produkcji rolnej mieć będą bowiem decydujące znaczenie dla wykonania postawionych przed rolnictwem w bieżącym pięcioletnim, zadań zwiększenia produkcji globalnej o około 22 proc. w tym roślinnej o 24 proc. i zwierzęcej o 21 proc. Tym bardziej, że po niekorzystnym ubiegłym roku trzeba będzie taki wzrost produkcji zwierzęcej uzyskać w ciągu 4 lat, przy równoczesnej do budowy pogłowia zwierząt. Za dania te muszą być wykonane, gdyż wymaga tego konieczność zaspokojenia potrzeb żywnościowych naszego społeczeństwa.

Dlatego już teraz niezmiernie ważny jest dostawienie każdej gleby dla przyspieszenia siewów zbóż jarych i przygotowania pól pod inne późniejsze uprawy, od czego w decydującej mierze zależeć będą tegoroczne zbiory.

W wielu województwach, gdzie rozpoczęto już siewy zbóż jarych i z każdym dniem przyspiesza się te prace, rolnicy dobrze wykorzystują możliwości zwiększenia w br. produkcji z pożytkiem dla siebie i całego społeczeństwa. W kilkunastu województwach, zwłaszcza zachodnich, obsiano już po kilkadziesiąt, a w niektórych po kilkaset tysięcy hektarów pól.

Urzędy gminne, służba rolna i kółka rolnicze powinny więc poświęcić szczególną uwagę sprawie przyspieszenia prac rolnych, wykazując producentom korzyści z wcześniejszego obsiania pól, doskonalenia struktury upraw na rzecz zbóż i innych wysoko wydających roślin oraz powszechnego stosowania nowoczesnej agrotechniki. Sprawne przeprowadzenie prac polowych i pełne wykorzystanie możliwości zwiększenia w br. produkcji należy głównie od samych rolników. Niemniej jednak trzeba im zapewnić wszechstronną pomoc.

Szczegółowe zadania stoją przed kółkami rolniczymi, które przy pełnym wykorzystaniu posiadanego sprzętu technicznego są w stanie wiosną br. wykonać orki, wysiew zbóż, na wózów mineralnych i wapna nawozowego, sadzenie ziemniaków, nawożenie obornikiem na łącznym obszarze ponad 1 900 000 ha, a więc o kilkanaście procent większym niż wiosną minionego roku. Wymagać to jednak będzie nie tylko sprawnych maszyn ale także właściwej organizacji usług; w tym celu niezbędne są wcześniejsze zamówienia rolników.

PAP

**Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR**

**Symptomy poprawy  
coraz widoczniejsze**

Sprawdzenie skuteczności nowej polityki gospodarczej możliwe jest dopiero po upływie pewnego czasu.

Na V Plenum KC PZPR zdecydowano o przeprowadzeniu nowego jakościowo manewru w skali całej gospodarki narodowej. Dzisiaj, mimo, że mamy za sobą dopiero dwa miesiące nowego roku, widać już wyraźnie, że manewr podjęty w naszej gospodarce przebiega właściwie co świadczy o prawidłowości podjętych wówczas decyzji.

Istota manewru polegała na wyłączeniu na plan pierwszy czterech podstawowych zadań. Zdecydowano doprowadzić w możliwie najkrótszym czasie do zmiany struktury produkcji, na rzecz istotnego zwiększenia produkcji rynkowej i eksportowej. Po drugie, uznano potrzebę rozwoju rolnictwa za zadanie priorytetowe. Uznano także, że jednym z ważnych elementów musi być ściśle przestrzeganie dyscypliny finansowej w gospodarowaniu funduszem pałac i wreszcie zdecydowano wprowadzić ścisłą dyscyplinę w dziedzinie inwestycyjnej.

Realizacja NPSG w styczniu i lutym br., aczkolwiek nie doprowadziła do likwidacji wszystkich napięć w naszej gospodarce, wykazała, że droga wytyczona na V Plenum KC jest prawidłowa. Produkcja przemysłowa wzrosła w lutym o 8,6 procent — o 1,3 procent więcej niż zakładano w planie, przy czym w produkcji na potrzeby rynku dynamika okazała się najwyższą, osiągając w porównaniu z lutym ubiegłego roku 10 procent wzrostu. Podobnie kształtowała się dynamika wro-

stu produkcji na potrzeby eksportu.

Po raz pierwszy od dłuższego czasu prawidłowo przebiegała gospodarka zasobami pracy. Prawie cały przyrost produkcji — bo około 55 procent — osiągnięty został dzięki zwiększeniu wydajności pracy.

Pozytywne tendencje zarysowały się w rolnictwie. Sprzedaż maszyn dla rolnictwa była o 40 procent wyższa niż w analogicznym okresie 1976 r. Przemysł dokonał tu wielkiego wysiłku, by od pierwszych miesięcy bieżącego roku postawić do dyspozycji rolnictwa możliwie dużą część maszyn z planu rocznego, co zostało przez rolników natychmiast wykorzystane.

Drugim, bardzo ważkim sygnałem nawrotu koniunktury w rolnictwie i hodowli jest fakt zaangażowania w ciągu dwóch pierwszych miesięcy br. aż 30 procent rocznej puli kredytów, przeznaczonych na cele inwestycyjne w rolnictwie, a wiadomo że popyt na kredyty zawsze na ogół jest pierwszym sygnałem ożywienia gospodarczego. Dalszym dowodem tego ożywienia jest wzrost zainteresowania hodowlą.

Korzystnym zjawiskiem jest chociażby o rolnictwie jest także wykonanie w skali kraju planu skupu zboża.

Na te tło ogólnie dobrych wyników występują jednak pewne zahamowania w przebiegu realizacji NPSG. Np. w przemyśle szeregu zakładów nie wykonano zadań planowych, a największe napięcia wystąpiły w transporcie.

Dane za pierwsze dwa miesiące br. wskazują, iż przełamujemy nie dobrą tradycję handlu zagranicznego polegającą na koncentrowaniu realizacji planu obrotów, a zwłaszcza eksportu, w ostatnich miesiącach roku. W styczniu i lutym zanotowano wyższy od przewidywanego wzrost eksportu zarówno do krajów socjalistycznych jak i kapitalistycznych.

Analiza rynku wewnętrznego wykazuje, że utrzymuje się tendencja wyższego tempa wzrostu sprzedaży detalicznej niż przyrostu dochodów ludności, co świadczyłoby z jednej strony o lepszym zaopatrzeniu, a z drugiej o realizacji tzw. odłożonego popytu.

Ten przegląd naszej gospodarki wskazuje na konieczność większego zwracania u-

**Waszyngtońskie  
rozmowy G. Lebera**

Minister obrony RFN — Georg Leber, przybył we wtorek z wizytą oficjalną do Waszyngtonu. Tego samego dnia przeprowadził on pierwszą rundę rozmów w Pentagonie z amerykańskim ministrem obrony Haroldem Brownem, a następnie konferował w Białym Domu z doradcą prezydenta d.s. bezpieczeństwa krajowego — Zbigniewem Brzezinskim i złożył kurtuazyjną wizytę prezydentowi Carterowi.

Wczoraj podczas drugiej rundy rozmów omawiano sprawę zachodniemieckiego czołgu typu „Leopard”, który konkuruje z amerykańskim czołgiem „XM1” o rynki zbytu w krajach NATO. (PAP)

**Wzrost wydatków  
na zbrojenie  
Bundeswehry**

Biuletyn prasowy rządzącej zachodniemieckiej Partii Socjaldemokratycznej (SPD) informuje, że w okresie 1970—1976 wydatki na cele zbrojeniowe RFN wzrosły o 85,2 procent.

Resort obrony RFN zajmuje obecnie pod względem wysokości wydatków na potrzeby wojska drugie miejsce po Pentagonie wśród państw NATO. (PAP)

wagi na dyscyplinę realizacji planów. Słabe zakłady obniżają wyniki całosci, a jeśli są ogniwem w łańcuchu kooperacji, ich zła praca hamuje działalność wielu innych przedsięwzięć. Konieczne jest także ściśle przestrzeganie planów asortymentowych. Wykonanie planu w ujęciu wartościowym ma wpływ pozytywny na rozwój gospodarki krajowej, a nie tylko przy jednoczesnym wykonaniu planu produkcji według asortymentu. Ta prosta prawda musi być doprowadzona do bezwzględnie do świadomości kierownictwa zakładów. Na równi z tym ważne jest przestrzeganie rytmiki produkcji. Przecież jest prawdą oczywistą, że w wielu asortymentach wyprodukowanie towarów po terminie oznacza jedynie zmarnowanie materiałów i pracy ludzkiej, a w najlepszym razie kłopoty na rynku wewnętrznym lub w eksporcie. Musi być dalej konsekwentnie realizowany program pomocy dla rolnictwa. Ma ono odegrać największą rolę w procesie przywracania równowagi rynkowej i stosownie do tej roli musi być traktowane.

HENRYK BORUCIŃSKI

**Starcia zbrojne w Zairze**

**Pomoc wojskowa  
USA i Belgii  
dla rządu w Kinszasie**

Jak wynika z doniesień agencji, na południu Zairu trwa już starcia zbrojne między wojskami rządowymi a członkami zairskiego ruchu opozycyjnego, określającego się jako „Kongijski Front Narodowywyzwoleńczy”. Organizacja ta poinformowała, że w „Zairze rozpoczęło się powstanie przeciwko obecnej władzy”. Według agencji France Presse, powstanie zajęło miasta Dilolo, Kapangé i inne.

Jak poinformował rzecznik belgijskiego MSZ, dwa samoloty transportowe belgijskich sił lotniczych odleciały do Kinszasy z ładunkiem broni. Stwierdził on, że dostawy te podjęto w wyniku prośby władz zairskich.

Decyzja Cartera w sprawie bezpośredniej ingerencji Stanów Zjednoczonych w wydarzenia rozgrywane się obecnie w Zairze wzbudziła poważne zaniepokojenie i wątpliwości w Stanach Zjednoczonych. Zgodnie z decyzją administracji, wczoraj z bazy wojskowej pod Waszyngtonem wystartował w kierunku Afryki pierwszy z wielkich samolotów transportowych typu C-130, które mają przewieźć amerykański sprzęt wojskowy przeznaczony dla rządu w Kinszasie. (PAP)

**Rewelacja amerykańskiego agenta**

**Nieudany spisek Nixona i CIA  
przeciw prezydentowi Allende w 1970 r.**

W Stanach Zjednoczonych ukazała się w tych dniach książka pt. „Noc przed bitwą”, która wywołała dużą sensację, gdyż autor jej, były szef CIA na półkole zachodnią, David Atlee Phillips, ujawnia szczegóły spisku zmontowanego przez byłego prezydenta Nixona i Centralną Agencję Wywiadowczą przeciwko Salvadorowi Allende, który wówczas kandydował na stanowisko prezydenta Chile. Autor książki pisze, że Nixon polecił CIA uczynić wszystko, co w jego mocy, aby nie dopuścić do wyboru Salvadora Allende. Nixon gotów był nawet doprowadzić w tym celu do przewrotu wojskowego w Chile. Na operację tę, która oparta była na kryptonym „Track II” przeznaczono 10 mln dolarów, a kierownictwo CIA było gotowe wydać nawet więcej, gdyby „gra okazała się warta świeczki”. O planie przewrotu — jak pisze Phillips — Nixon poinformował tylko Henry Kissinger, który stał wówczas na czele Krajowej Rady Bezpieczeństwa oraz szefa sztabu generała Haigsa. Ani ówczesny sekretarz

**Pakty praw człowieka**

**Zatrudnienie  
pełne i racjonalne**

W początkach marca Rada Państwa PRL ratyfikowała przyjęte przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dwa ważne akty prawa międzynarodowego, zwane skrótowo paktemi praw człowieka.

Lektura tych dokumentów, stanowiących swego rodzaju kodeks moralny stosunków międzynarodowych i wytyczną postępu społeczno-politycznego w skali całego świata, skłania do wielu refleksji i porównań, z których każde wskazuje ogrom przemian, jakie za sprawą socjalizmu dokonały się w naszym kraju.

Wiele z tych osiągnięć, jak np. powszechne prawo do pracy stało się już dziś rzeczą tak oczywistą, zwłaszcza dla młodego pokolenia Polaków, że trzeba dopiero wiadomości o masowym bezrobociu w najwyżej rozwiniętych krajach świata zachodniego, o braku perspektyw zawodowych dla absolwentów wyższych uczelni, o redukcjach kobiet — aby zrozumieć, czym jest dla każdego z nas prawo do pracy, niedodręczalna likwidacja bezrobocia.

Pewność jutra oparta na fundamentalnym prawie człowieka — do pracy, wynika z samej istoty naszego ustroju. Z natury socjalizmu wypływa też najwyższa godność, jaką nadaliśmy pracy, która jest w naszym kraju nie tylko przywilejem ekonomicznym, ale i prawem moralnym, sprawą ambicji i honoru każdego obywatela, podstawowym kryterium jego oceny.

Budowane w ciągu całego okresu władzy ludowej kosztem wieluset miliardów złotych nowe miejsca pracy stały się czynnikiem dynamizacji i unowocześniania gospodarki. Tworzone je równocześnie z myślą o stałe rosnących, coraz wyższych kwalifikacjach i aspiracjach młodych ludzi wchodzących dopiero w życie zawodowe.

Rezultaty społeczne i gospodarcze uzyskane w tym pierwszym okresie „polskiego przyśpieszenia” potwierdzają, że dobrze wykorzystaliśmy największe bogactwo, jakim są wykształcone kadry.

**Apel UNESCO**

Wczoraj UNESCO wystosowało międzynarodowy apel o zgromadzenie 8 mln dolarów dla ratowania 12-wiecznego zabytkowego miasta Fez w Maroku. UNESCO przeznaczyło na ten cel 577 000 dolarów, a rząd marokański 2 225 000 dirhamów (około 500 000 dolarów). (PAP)

Dziś musimy jeszcze lepiej gospodarować tym bogactwem. W bieżącej 5-letniej przyrost zasobów pracy będzie mniejszy o około 600 000 osób niż w poprzednim 5-leciu. Ogłoszenia w prasie, na drzwiach sklepów i placówkach usługowych, oferty składane w terenowych wydziałach zatrudnienia — wszystko to po to, aby w Polsce nie czuć braku pracy, lecz praca szuka człowieka.

Dla ilustracji jeszcze jedna liczba, wymowna zwłaszcza na tle doniesień o wielomilionowym bezrobociu w krajach kapitalistycznych: w końcu ubiegłego roku w naszym kraju na 83 000 wolnych miejsc oferowanych przez zakłady przychodziło zaledwie 13 600 poszukujących pracy. (PAP)

**Szef dyplomacji RFN  
w Izraelu**

Do Izraela przybył minister spraw zagranicznych RFN, Hans-Dietrich Genscher. Ma on spotkać się z premierem Icahakim Rabinem i innymi przywódcami izraelskimi. Oczekuje się, że w czasie tych spotkań omówiona będzie sprawa pomocy finansowej i gospodarczej RFN dla Izraela. (PAP)

**Surowe wyroki  
na nieuczciwych  
pracowników**

Przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie zakończył się proces grupy byłych pracowników Zarządu Budynków Mieszkalnych Warszawy — Śródmieście oraz Administracji Domów Mieszkalnych, którzy przywłaszczali sobie ponad 90 000 kilogramów blachy ocynkowanej wartości prawie 1,5 mln zł. Na ławie oskarżonych zasiadło 3 magazynierów, 5 kierowców oraz 2 kierowników pracujących w ZBM i ADM, którzy skradzioną blachę sprzedawali indywidualnym nabywcom.

Wyrokiem sądu, Bogdan Michalik — magazynier ADM nr 8 oraz Edward Monik — magazynier ZBM Warszawa — Śródmieście skazani zostali na kary 11 lat pozbawienia wolności i grzywny w wysokości 90 000 zł; Henryk Cytrynowski — magazynier ADM nr 9 na 9 lat pozbawienia wolności i 60 000 zł grzywny, Leon Rykowski, kierownik ADM nr 9 na karę 2 lat pozbawienia wolności i 20 000 zł grzywny oraz Gabriela Smigajewicz, zastępca kierownika d. s. technicznych ADM nr 9 na karę 2 lat pozbawienia wolności i zawieszenie o 6 000 zł grzywny.

Pozostałym oskarżonym sąd wymierzył kary od 2 do 5 lat pozbawienia wolności oraz wysokie grzywny. (PAP)

**Telefony  
GŁOSZA**

Wczoraj podczas rozbiórki budynku w Objezierzu w woj. poznańskim spadł ze znacznej wysokości 67-letni mężczyzna, który po przewiezieniu do szpitala w Poznaniu zmarł.

W Gozdowie w woj. konińskim wpadła wczoraj pod ciężką rękę 7-letnia dziewczynka, która wybiegła nagle na jezdnię z stojącego autobusu. Dziewczynka ocalała, ale ciężkie obrażenia, że zmarła po przewiezieniu do szpitala w Kole.

Fles, który przebiegał przez jezdnię i wpadł pod koła motoroweru, stał się sprawcą wypadku w Kleczewie w woj. konińskim. Motorowerzysta bowiem przewrócił się i odniósł obrażenia. (b)

**POGODA**

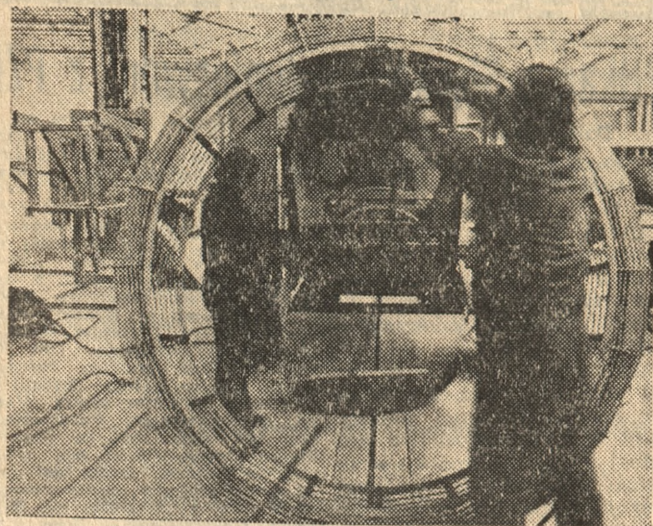
Zachmurzenie małe lub umiarkowane. Rano na południu i wschodzie mgły lub zamglenia. W ciągu dnia od północnego zachodu wzrost zachmurzenia i miejscami słaby deszcz. Temperatura maksymalna od 8 stopni na północnym wschodzie do 18 na południowym zachodzie. Wiatry umiarkowane na zachodzie dość silne z kierunków południowych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

**„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄZKA — RUCH”**  
Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejserowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.  
Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.  
Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.



## Rozbudowa fabryki w Strzelcach Opolskich



O trzy hektary powiększyła się powierzchnia hal produkcyjnych Fabryki Maszyn Rolniczych w Strzelcach Opolskich. W ogromnym obiekcie umieszczono cztery wydzielone działy: spawania, montażu, malowania i obróbki cieplnej. Powstają tu urządzenia do zbioru ziemniaków, do rozbijania łęcin i poszukiwane przez rolników ziemniaczane kombajny „Anna”. Nowa hala pozwoli jeszcze w tym roku wyprodukować kilka tysięcy więcej kombajnów niż rok temu. Na zdjęciu — montaż maszyn w nowej hali.

CAF — fot. Okoński

## USA: prawa człowieka na użytek wewnętrzny i na eksport

Od kilku tygodni jednym z najczęściej używanych przez koła polityczne Waszyngtonu określeń stał się zwrot „prawa człowieka”. Jednocześnie żaden ze zwrotów z amerykańskiego słownika polityczno-propagandowego nie budzi tak wielu nieporozumień i wątpliwości.

Określenie „prawa człowieka” rozumiane dosłownie, oznacza po prostu, że aktualny rząd stara się, by obywatel, bez względu na pochodzenie majątek i wykształcenie miał prawo do bezpiecznej egzystencji, spokojnej pracy, nauki i by otoczony był taką samą opieką państwa jak wszyscy inni obywatele. Tak też chce rozumieć to pojęcie bardzo wielu ludzi w Stanach Zjednoczonych, w kraju, który określenie „prawa człowieka” zaczyna przeobrażać w jedną z doktryn polityki zagranicznej.

Dlatego właśnie od kilku tygodni w różnych rejonach USA i przy różnych okazjach odzywały się głosy wzywające przywódców, by zajęli się sprawą realizowania zasady praw człowieka nie w różnych odległych krajach, lecz u siebie we własnym domu.

Z apelami lub uwagami w tej sprawie występują przedstawiciele różnych warstw społecznych, zaniepokojeni coraz wyraźniejszą rozbieżnością codziennej praktyki z urzędową, propagandową retoryką.

Jak można mówić o powszechnej realizacji zasady praw człowieka w kraju, w którym władza ustawodawcza i wykonawcza wybierana jest dzięki funduszom wypłaconym przez koncerny lub różnego rodzaju organizacje, czasami, wręcz półlegalne? — pyta komentator „New York Timesa”. Komentator nie znajduje wprawdzie wyraźnej odpowiedzi, ale podaje fakty, które każdemu myślącemu człowiekowi nasuwają odpowiedź całkowicie jednoznaczna. A fakty są takie: w ciągu ostatniej kampanii wyborczej 1976 r. kandydaci do władz ustawodawczych, czyli kongresu, i wykonawczych, czyli rządu, utrzymali na prowadzenie swojej kampanii wyborczej od różnych „prywatnych” grup i organizacji kilkadziesiąt milionów dolarów. Ponieważ bez pieniędzy wyborów w Stanach wygrać nie można, jasne jest, że ci, którzy wygrali zostali po prostu sfinansowani przez swoich sojuszników. Sojusznicy ci zawiązują najchętniej organizacje o niewinnych nazwach, takich jak np. „Polityczny Komitet Poparcia”, „Grupa na rzecz Dobrego Rządu”, czy „Dobrowolny Fundusz Polityczny”. Te właśnie organizacje finansują wybory swoim kandydatom. W „New York Times” z 13

marca możemy przeczytać, kto kryje się za tymi „organizacjami”. Otóż „Polityczny Komitet Poparcia” to koncern „General Electric”, „Grupa na rzecz Dobrego Rządu” — to koncern lotniczy Delta, a „Dobrowolny Fundusz” to koncern Texas Gas. Są dziesiątki podobnych „organizacji”, za którymi kryją się inne koncerny.

Jest oczywiste, że wymienione i nie wymienione koncerny fundują swoim kandydatom kampanię wyborczą nie z myślą o tym, że będą się oni potem troszczyć o realizację „praw człowieka”, lecz po to, by pilnowali interesów koncernu, najczęściej zresztą sprzecznych z tymi prawami.

Pytanie o „prawa człowieka” postawiły administracji waszyngtońskiej amerykańskie kobiety. Stany Zjednoczone są bowiem jednym z nielicznych chyba krajów świata, który ani konstytucyjnie, ani w praktyce nie gwarantuje kobiecie pełnej równości z mężczyznami wobec prawa. Projekt poprawki do konstytucji wypełniający tę lukę nie może przebrnąć przez kongresy stanowe przy bezsilnym i biernym stanowisku rządu.

Problem „praw człowieka” w bardzo szczególnym i niepokojącym amerykańską opinię kontekście wypłynął w ostatnich tygodniach w związku z gwałtownym nasileniem się fali terroryzmu, co przybrało szczególnie dramatyczne rozmiary w trakcie okupowania trzech gmachów w centrum stolicy USA przez członków pewnej sekty muzułmańskiej.

Rozlegają się pytania: jak można gwarantować prawa człowieka, a więc bezpieczeństwo obywatela, jeśli rewolwer czy karabin znajdują się w zasięgu ręki każdego po-

tencjonalnego mordercy, jeśli za moźny może się wykupić z więzienia i ma znacznie większe możliwości uniknięcia wyroku skazującego niż człowiek biedny?

Pytanie w sprawie „praw człowieka” zadają wreszcie ci, którzy brak tych praw odczuwają najdotkliwiej, a więc mniejszości etniczne jak Murzyni, Latynosi, Indianie, Azjaci, Eskimosi. Warto sobie uświadomić, że łącznie stanowią oni nie mniej niż 20 proc. społeczeństwa amerykańskiego.

Jak w tej sytuacji zwrot „prawa człowieka” rozumie grupa osób kierujących amerykańską polityką? Przewrotnie nigdy tego nie zdefiniowano. Z działania jednak wynika, że rozumie się to określenie jako doktrynę, uprawniającą Waszyngton do ingerowania w sprawy wewnętrzne innych krajów, jako doktrynę upowszechniania ideologii kapitalizmu. Doktrynę tę stosuje się wyborczo, jedynie wobec niektórych krajów, przede wszystkim zaś — wobec ZSRR i europejskich krajów socjalistycznych. Podkreślam: europejskich, gdyż wyłącza się — Chiny. Tak pojęta doktryna nie ma oczywiście nic wspólnego z prawami człowieka w potocznym rozumieniu tego zwrotu. Jest to po prostu jedna z kolejnych doktryn świata kapitalistycznego w jego rozgrywce z socjalizmem. Oczywiście nie rozumie tego przeciętny obywatel amerykański i dlatego występuje z pytaniem — a co z prawami człowieka w moim własnym kraju?

STANISŁAW GŁĄBIŃSKI

Ma temat dorobku i planów na przyszłość mówi komendant Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu, płk dypl. Władysław Łukaszuk:

— Do osiągnięcia szkoły w roku ubiegłym stwierdza rozmówca — zaliczyć należy pełną realizację programu wynikającego między innymi z wytycznych i rozkazów szkoleniowych Ministra Obrony Narodowej, szefa Głównego Zarządu Politycznego i głównego inspektora szkolenia. Wyraziło się to w wykształceniu nowego zastępu wysoko kwalifikowanych oficerów zawodowych profilu dowódczego i politycznego, chodzących dla potrzeb wojsk pancernych, podchorążych szkoły oficerów rezerwy i innych specjalistów dla potrzeb wojsk operacyjnych. Ugruntowaliśmy proces doskonalenia kształcenia i wychowania podchorążych oraz rozwoju naukowego kadry. Wyrazem tego było m. in. uzyskanie przez grupę oficerów naszej szkoły nagrody II stopnia Ministra Obrony Narodowej z dziedziny sztuki operacyjnej.

Modernizowaliśmy i rozbudowaliśmy także bazę szkole-

Jak to robią u pancernych

## NOWE PROGRAMY KSZTAŁCENIA PODCHORAŻYCH

niową, zwłaszcza połową; wybudowaliśmy m. in. osiedle służące do szkolenia bojowego słuchaczy. Równocześnie zacieśniliśmy współpracę z wojskami i cywilnymi uczelniami: z Akademią Sztabu Generalnego, WAT, WAP oraz Uniwersyteciem im. A. Mickiewicza i Politechniką Poznańską, w których to uczelniami kształcą się nasi słuchacze na kursach m. in. górnictwa. Udało nam się także osiągnąć wartościowe prace dyplomowe absolwentów; te m. in. są związane z potrzebami szkolenia wojsk.

W bieżącym roku — podkreśla komendant — zamierzamy główną uwagę poświęcić wdrożeniu nowych programów kształcenia. Sądzimy, że będą one korzystniejsze dla jego efektów. Coraz lepiej organizujemy na przykład samokształcenie słuchaczy, podnosimy rolę nauki własnej. Do zwiększenia wymagań dydaktycznych wychowawczych przystosowujemy wciąż nowoczesniejszą bazę szkoleniową. Modernizujemy i wzbogacamy wyposażenie sal wykładowych, gabinetów itp. Słowem „podstawowe założenia procesu kształcenia podchorążych WSO” wdrażamy konsekwentnie w codziennej praktyce.

Notował

ALEKSANDER NOWAK

Nie zawsze na linii

## Szampana proszę!

W Poznaniu wymyślono prosty sposób na odzyskanie 1 mld 200 mln zł. Słownie: jednego miliona dwustu milionów złotych. Przyznacie, że sumka ładna. Bądź co bądź miliard okraszony jeszcze milionami. Można by za nią... Ho, ho, ho! Oj, można by można! Można by na przykład wybudować prawie półtora tysiąca domków jednorodzinnych w illopodobnych. Można by kupić około 15 tysięcy maluchów — na giełdzie oczywiście o połowę mniej. Nie jestem pewien na sto procent, ale coś mi się wydaje, że można by za nią także wybudować jeszcze jedno Centrum Zdrowia Dziecka, albo kilka szpitali. Zatem: czapki z głów, Poznańskiemu cześć i chwała!

Poznańskie, dotychczas słynące z gospodarności, teraz ma szansę dopisać sobie nowy tytuł. Udowodniając, że gospodarność leży w naturze człowieka, chce teraz udowodnić, że można uzyskiwać pieniądze na prostych pomysłach. Dodam — na pomysłach bezinwestycyjnych, bez kosztów. Dodam — na pomysłach leżących w zasięgu wzroku.

Ten prosty poznański pomysł wartości 1 miliarda 200 milionów złotych wziął się właśnie w miarę wnikliwej obserwacji toczącego się wokół życia. Ot, takiej zwykłej obserwacji, bez użycia instytucjonalnego naukowego aparatu badawczego lub wymyślnej aparatury technicznej. W Poznaniu posłużono się aparatem wzroku, który ma to do siebie, że również wysłał określone informacje ośrodkowi dyspozycyjnemu umieszczonemu powyżej płaszczyzny źródeł. Zatem: zaobserwowali, poinformowali, przetworzyli to, co zaobserwowali, następnie odczytali na ekranie poznańskiego zdrowego rozsądku. Z tego odczytu wynikało, że niewiarygodnie szybko, z miesiąca na miesiąc — bo od 10 do 12 procent — rośnie w antekach zapotrzebowanie na leki bezpatne. Niech nas koziółki ścisną! — pomyśleli tedy w Poznaniu. Czyżby pierwszy sygnał lekomanii! Choroby znanej i jako niebezpiecznej — zwalczanej? Wyrzutowe kontrole zaprowadziły obserwatorów poznańskiego życia do zwyczajów, kiedyś przyjętego i do dziś uprawianego, wypisywania recept „na dziadka”. Wtedy do akcji już jako instancja najwyższa wkroczył zdecydowany poznański zdrowy rozsądek. Na jego bowiem wniosek kompetentna instancja wojewódzka wprowadziła dla leków bezpatnych nowy wzór recepty, która od października ubiegłego roku jest pisana — po pierwsze — przez lekarza, a po drugie — ma cechy druku ścisłego zarachowania.

W tej sytuacji pierwszy miesiąc — październik, listopad przyniósł nie byle jaką rewelację. Nastąpił bowiem spadek zużycia leków bezpatnych na sumę 3 milionów złotych!

Gdyby tak tendencja się utrzymała — powstałby — referuję w skrócie — prosty poznański pomysł rocznej wartości 1 miliarda 200 milionów złotych w skali, oczywiście, 49 województw.

Choćby w Poznaniu nie świętuje się przy byle okazji, to jednak w tym wypadku zdecydowano sprawę uczciwie. Już umysłny skoczył po szampana, już zaczął się udzielać nastrojów zwycięstwa zdrowego rozsądku, gdy zupełnie niespodziewanie doszli do głosu Plan, a po Planie — Premia. Plan sprzedaż leków, ustalony na długo przed zwinięciem zdrowego rozsądku, oświadczył, że trzeba by się raz jeszcze zastanowić, rozważyć, albo — wem co zaplanowano, trzeba sprzedać. Inaczej... Tu do głosu doszła Premia, która z kolei oświadczyła, że jeżeli Plan nie zostanie wykonany, to bogu ducha winni aptekarze dostaną po kieszeni.

Z tego, co wiem, żadnej konsternacji nie było. Wiedomość została przyjęta ze stoickim spokojem. Pytań też nie było, chociaż nie — było jedno, nieśmiało, bardzo nieśmiało. Ktoś bowiem zapytał: a czy u nas istnieje plan pożarów i czy od wykonania planu nalicza się premia dla strażaków?

To byłoby na tyle. Gdy zaś o mnie chodzi, to niezależnie od tego, jaki jest los premi dla poznańskich aptekarzy, idee uzyskiwania pieniędzy na prostych pomysłach będę stawiał nadal. Zarówno w ramach gospodarności, jak też w ramach popierania walki z metodami „na dziadka”, jak też — co uważam za ważne — w ramach kontroli dystrybucji leków. I jeszcze w ramach popierania niepokoju świata lekarskiego w sprawie lekomanii. I będą sławić jeszcze w innych ramach. Mianowicie w ramach zwalczania liczenia premii od planów tam, gdzie plan nie uwzględni czegoś takiego, że w przyrodzie istnieje również zdrowy rozsądek. Tymczasem — raz jeszcze — poznańskiemu zdrowemu rozsądkowi cześć. Dajcie wreszcie tego szampana!

TOMASZ JERKO

OD REDAKCJI: Felieton ten, otrzymaliśmy od warszawskiego współpracownika agencji „Interpress”. Zawiera on wprawdzie tylko wstępne dane szacunkowe, ale... szampana się należy. Przepraszam za zwłokę, lecz trwają poszukiwania (szampana, na receptę).

## TEATR

W głąb widowni wyprowadzo ny drewniany pomost i las grubych, usytuowanych wśród foteli publiczności, bierwion podtrzymujących drewnianą konstrukcję. Na jej belkowaniach, tak jak sobie tego życzył Żeromski, portrety bohaterów narodowych przeszłości: księcia Józefa i Kościuszki. Widownia przedzielona czarną przezroczystą krepą — każąc siedzącym w tyle patrzeć na scenę po przez mroczną przesłonę żółtobiałej woalki. Podobnie ostre przedziały obowiązuja również i na scenie. Dzieli się ona wyraźnie na dwa odrębne plany. Surowy i sierniawy plan chłopski otacza zewsząd wyizolowaną z niego, usytuowaną na proscenium, szlachacką redutę — dwór powstańczy.

W takiej scenarii Izabella Cywińska wystawiła w Nowym „Turonia” Żeromskiego. Gorzki i rachunkowy, pełen pasji społecznych dramaturg narodowy o buncie Szele i nieudanym powstaniu krakowskim w 1846 roku. Gdy garska szlachackich zapaleńców porwała za broń przeciwko Austriakom, zaborca nie musiał podjąć z nimi walki. W jego imieniu ma

## Dramat czynu i emocji

sy ciemnego, od wieków ciemniejszego przez szlachtę chłopską, utopiony w morzu krwi narodowe powstanie polskiej szlachty. Echa krwawej niedzieli zastopowej 1846 roku szerokim echem odbiły się w naszej literaturze. Po stała przywódca chłopskiego buntu, Jakuba Szele, fascynowała wielu twórców, prowokowała też historyków i publicystów do sporów i dyskusji. Dla jednego był on uosobieniem zdrady, żądzy mordu i chciwości, dla innych, jak na przykład dla autora „Słowa o Jakubie Szele” Bruno Jasieńskiego, świadomym krzywd ludu, pierwszym polskim prawdziwie plebejskim rewolucjonistą. Osąd Żeromskiego tej postaci nie pozostawia najmniejszych wątpliwości. Dla niego Szele był na rękę zaborcy, który postanowił wykorzystać autentyczną nędzę i poniewierkę mas chłopskich, aby skierować je przeciwko powstańczej szlachcie.

Przedstawienie Cywińskiej ma tę gorącą, chwytającą za serce, apelującą do naszych narodowych odczuć i emocji, atmosferę. Ona to właśnie, wsparta rzeczywistą piękną, a przy tym bez

reszty podporządkowaną założeniom interpretacyjnym utworu scenografią Jerzego Kowarskiego oraz przejmującą muzyką Zygmunta Koniecznego, nadała temu przedstawieniu prawdziwie wielki wymiar teatralny. Cennie operuje scenicznym znakiem i symbolem. Wprowadza do tej bardzo publicznie przebiegającej w swych treściach, a przy tym dość melodramatycznej sztuki, wiele nowych elementów. Muzykę kościelnych choraków, dynamikę pan tomimicznych potrakowanych scen zbiorowych, otwierający i zamykający spektakl komentarz poetycki. Wszystko to sprawiło, że na tej niedużej scenie powstał na dużą rzeczowość skalę zakrojony, spektakl. Ostre, gorzkie, rozrachunkowe. Bardzo efektowny teatralnie. Ale co najważniejsze, rzeczywistie zaangażowany w nasze narodowe tradycje, w naszą historię.

„Turonia” w inscenizacji Cywińskiej odbiega dość znacznie od dotychczasowej tradycji wystawiania tego utworu. Z reguły „Turonia” nie tyle był bowiem dramatem o nieudanym powstaniu, co sztuką o chłopskim buncie i je-

go przywódcy Jakubie Szele. Takie też charakter miało niedawna inscenizacja telewizyjna „Turonia”, w której wszystko podporządkowane zostało jednej roli i postaci Szele — Jana Świderskiego. W przedstawieniu Cywińskiej proporcje zostały odwrócone. Na dobrą sprawę nie tyle jest to drama o Szele, co o nieudanym powstaniu. To nie zbuntowani chłopci, lecz rewolucjonści 1846 roku stali się tutaj jego głównymi bohaterami.

Szele w Nowym gra Janusz Michałowski. Jego Szele jest nieco inny niż Świderskiego w przedstawionej niedawno telewizyjnej realizacji „Turonia”. Mniej chłopski i plebejski w całym swym charakterze, bardziej zmłotologizowany i złożony w rysunku psychologicznym postaci, skłonny do pewnych przerysowań i histerii. Ma chwile rozterek i wątpliwości. Działa jak gdyby pod jakimś niewidzialnym nakazem czy przymusem. Nie rozumie tego wszystkiego, co dzieje się dookoła i wtedy upaja się tylko potęgą swych możliwości. Szele Michałowski — to jedna z najbardziej znaczących i ważkich ról tego aktora.

Drugą nieoczekiwaną wielką rolę w tym spektaklu jest Weronika, grana z niezwykłą siłą wyrazu i ekspresją przez Joannę Orzeszkowską. Jedną z kluczowych postaci tego przedstawienia uczyniła również Cywińska młodego Cedre, każąc mu być za równo dzieckiem jak i świadomym losów historii bohaterem. Odtwarzający tę postać Leszek Łotocki stanął więc tutaj przed niezwykle trudnym zadaniem i wyszedł chyba z nałożonych nań obowiązków, obroną ręką. W tym typowo ansamblowym i aktor skim spektaklu warto zwrócić jeszcze uwagę na rolę starego Cedre — Stefana Czyżewskiego oraz wyraziście zarysowaną postać Chudego w interpretacji Tadeusza Drzewieckiego.

W sumie wybitne, znaczące przedstawienie, o którym w kraju zapewne będzie głośno.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Nowy w Poznaniu: „Turonia” Stefana Żeromskiego w reżyserii Izabelli Cywińskiej i scenografii Jerzego Kowarskiego. Muzyka Zygmunta Koniecznego. Premiera: 12 marca 1977 r.

STRONA

GŁOS — 17 III 1977



Piątym kolejno szefem rządu jugosłowiańskiego od czasu nadania mu przez konstytucję obecnego jego charakteru i kompetencji został we wtorek Veselin Džuranović, przedstawiciel Czarnogóry. Wyboru dokonały obydwie izby Skupstiny, nazywającej się oficjalnie Zgromadzeniem Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, a składającej się z Rady Związkowej oraz Rady Republik i Okręgów Autonomicznych.

Przypomnijmy, że do 1953 roku kierownictwo nie tylko Związkiem Komunistów Jugosławii, ale i państwem oraz władzą wykonawczą sprawował marszałek Józef Tito. Po nim ster rządu objął reprezentant Serbii, Peatr Stambolić, a później kolejno przedstawiciele innych republik: Chorwacji — Miha Szpiłjak, Słowenii — Mitja Ribicić oraz Bośni i Hercegowiny — Džemal Bijedić; ten ostatni zginął tragicznie 18 stycznia tego roku w katastrofie samolotowej pod Sarajewem.

Według porządku przyjętego przy obsadzaniu stanowiska przewodniczącego Związkowej Rady Wykonawczej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii — jak oficjalnie nazywa się szefa rządu — powinien nim być teraz zostać albo Macedończyk, albo Czarnogórec. Wybór — z inicjatywy prezydenta Tito — padł tym razem na przedstawiciela

Czarnogóry, Veselina Džuranovića.

Nowy premier Jugosławii ma 51 lat i należy do pokolenia komunistów, których światopogląd kształtował się w latach walki z hitlerowskim okupantem. Jak wielu z



tego pokolenia, tak i Džuranović wcześniej, bo w wieku zaledwie 16 lat wstąpił do oddziałów partyzanckich Józefa Tito.

Po wojnie działał w Czarnogórze, najmniejszej z sześciu republik jugosłowiańskich, a

jednocześnie tej, która w warunkach socjalistycznych ma najwięcej do odrobienia z powodu zacofania pozostawionego przez kapitalizm. Najpierw kierował w Titogradzie czarno-górskim radiem, potem redakcją tamtejszego dziennika „Pobieda”. W 1966 roku został sekretarzem Komitetu Centralnego Związku Komunistów Czarnogóry, a następnie jego przewodniczącym.

W pracy politycznej dużą wagę przykładał do umocnienia partii, a jednocześnie skupiał swoją działalność na rozwiązywaniu problemów społecznych i gospodarczego rozwoju Czarnogóry, dążąc do jak najszybszego osiągnięcia takiego poziomu, który byłby także tej republice umożliwił zajęcie miejsca wśród lepiej rozwiniętych. Dał się tam poznać jako człowiek niezachwiany w swoich przekonaniach, wyróżniał się umiejętnościami praktycznymi. Mówił się o nim, że jest człowiekiem o dużej energii i zarazem bezpośrednim w stosunkach między ludźmi.

Rząd Veselina Džuranovića ma przed sobą niemałe i niełatwe zadania. Stwierdził to przed parlamentem nowo powołany premier, podkreślając zwłaszcza potrzebę energicznego zajęcia się sprawami gospodarczymi, w tym zhamowaniu postępów inflacji. Organizatorskie umiejętności premiera powinny w tym zakresie być pomocne.

TKACZ

Naukowcy z ZSRR gośćmi oddziału PAN

## **„Wysoko cenimy sobie współpracę z poznańskim ośrodkiem”**

Na zaproszenie poznańskiego Zakładu Informacji Naukowej Ośrodka Informacji Naukowej PAN, w Poznaniu przebywają obecnie radziecy specjaliści w zakresie informacji naukowej: prof. dr Arkadij I. Czernyj — zastępca dyrektora Instytutu Informacji Naukowej Akademii Nauk ZSRR do spraw naukowych i dr Aleksander G. Czachmachzew — zastępca dyrektora do spraw współpracy międzynarodowej.

Dr A. Czachmachzew udzielił nam wypowiedzi na temat działalności moskiewskiej placówki i jej współpracy z poznańskim Zakładem.

— WINITI — Instytut Informacji Naukowej Akademii Nauk ZSRR — obchodzi obecnie dwudziestopięcioletnie działalności. Założony został w celu analizowania światowej literatury naukowo-technicznej w oparciu o oficjalne, opublikowane i dostępne źródła. Rocznie otrzymujemy i przekazujemy zainteresowanym około miliona informacji naukowych, które znajdują się w dwustu seriach czasopism

obejmujących 27 dyscyplin naukowych, stu biuletynach tzw. „informacji sygnałnej” oraz w „Przeglądzie nauki i techniki”. Nad wyborem i selekcją publikacji pracuje u nas ponad cztery tysiące osób oraz dwadzieścia cztery tysiące współpracowników. Materiały, które nas interesują (są to również polskie czasopisma) otrzymujemy ze stu ośmiu krajów w siedemdziesięciu dwóch językach. Kraje socjalistyczne obok materiałów drukowanych otrzymywać będą także informacje powielone na taśmach magnetofonowych. Produkuje się je w systemie „Assistent”, a obecnie korzystają z nich naukowcy z Bułgarii i NRD, gdzie znajdują się komputery przystosowane do odbioru zakodowanych w ten sposób informacji.

Z Ośrodkiem Informacji Naukowej PAN nasz Instytut współpracuje od dziesięciu lat. Ośrodek poznański jest jeszcze niewielki, jednak w zakresie chemii i technologii chemicznej pełni już obecnie rolę wiodącą w kraju. Dysponuje nie tylko dobrą kadrami, ale także specjalistycznym aparatu-

rami przeznaczoną dla systemu mikrofilmowego. Bardzo wysoko cenimy sobie współpracę z poznańskim ośrodkiem i mamy nadzieję, że będzie się ona nadal pomyślnie rozwijała. Podczas rozmów, które obecnie przeprowadziliśmy, ustaliliśmy zadania dla obu stron wynikające z włączania się polskich użytkowników do systemu automatyzowanego oraz zasady uczestniczenia poznańskiego placówki we współtworzeniu systemu.

Notował Z. R. — kraju. (zr)

## **Rząd hiszpański ogłosił normy wyborcze**

Rząd hiszpański, po wielogodzinnym posiedzeniu, zakończonym we wtorek wieczorem, ogłosił normy wyborcze, które będą obowiązywać w pierwszym od przeszło 40 lat powszechnym głosowaniu do parlamentu.

Do nowych Korteżów — w odróżnieniu od dotychczasowych, mianowanych przez Franco (będą one parlamentem dwuizbowym) wejdzie 350 deputowanych i 207 senatorów. „Próg wyborczy”, mający uniemożliwić wybór do Korteżów przedstawicieli małych partii, został ustanowiony na

poziomie trzech procent, a zatem niższym aniżeli domagała się prawica neofrankistowska z „sojuszem ludowym” na czele. W poszczególnych okręgach wyborczych nie będą liczone głosy oddane na te partie i ugrupowania, które uzyskają ich mniej niż 3 procent.

Do udziału w wyborach rząd nie dopuścił blisko 2 mln Hiszpanów w wieku od 18 do 21 lat. Przyznanie czynnego prawa wyborczego obywatelom, którzy ukończyli 18 lat, było przedmiotem kampanii partii lewicowych. (PAP)

## **Nowe i lepsze rowery z Bydgoszczy**

Wśród prawie 1 240 000 rowerów, jakie wyprodukuje w br. nasz główny wytwórca — zakład „Predom-Romet” w Bydgoszczy, będą nowe odmiany o lepszych właściwościach. np. turystyczno-sportowe „Gazele” dla pań i męskie „Pasaty” wyposażone zostaną w koła 27 calowe oraz w przednie i tylne przerzutki z 10 biegami, dzięki czemu będzie można nimi jeździć łatwiej i wygodniej na dłuższe wycieczki. W fabryce rozwijana jest również produkcja rowerów składanych w wersji turystycznej — na kołach o większej średnicy i wzmocnionej konstrukcji podzespołów.

Ostatnio w „Romecie” zastosowano tzw. typizację rowerów — zamiast 100 odmian pojazdów, będzie ich w br. około 70, ale za to bardziej niezawodnych. (PAP)

## **W „Atmie” po roku**

Minał rok od otwarcia muzeum Karola Szymanowskiego w zakopiańskiej willi „Atma”, w której przez wiele lat mieszkał i tworzył wybitny kompozytor. Dom ów został wykupiony i przemieniony w obiekt muzealny — jak wiadomo — w głównej mierze dzięki ofiarności społeczeństwa.

W minionym tygodniu sale koncertowe Zakopanego, a przede wszystkim „Atmy”, wypełniły się najpiękniejszą muzyką twórcy „Harnasów”. W rok po udostępnieniu muzeum dla publiczności, odbyły się tam „Dni Muzyki Karola Szymanowskiego” — impreza inaugurująca zarazem ogólnopolskie obchody przypadającego w bieżącym roku 40-lecia śmierci kompozytora. Wśród wykonawców tego mini-festiwalu twórczości Szymanowskiego znaleźli się tacy artyści jak: Stefania Woytowicz, Krystyna Szczepańska, Kaja Danczewska, Andrzej Hiolski i Jerzy Katlewicz, który dyrygował orkiestrą i chórem Filharmonii Krakowskiej. (wig)

## **Miliardowe oszczędności dzięki naukowcom z Poznania**

Wśród jedenastu placówek naukowych nagrodzonych w tym roku w konkursie „Stać nas na więcej i lepiej” organizowanym m. in. przez Centralną Radę Związków Zawodowych, znajduje się także dwunastuosobowy zespół Instytutu Maszyn Roboczych Politechniki Poznańskiej, kierowany przez dr. hab. Wiesława Leszka.

Poznańscy naukowcy od pięciu lat prowadzili badania związane z możliwością przedłużenia eksploatacji oleju ciągnikowego „Superol 11-w” przy dużym zainteresowaniu i poparciu Instytutu Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, WZ PGR oraz kombinatów PGR i ośrodków koleń rolniczych z Wielkopolski. Wynikiem badań jest przedłużenie normy eksploatacji oleju w ciągnikach typu „Ursus” ze stu do dwustu godzin.

Jak obliczono w poznańskim oddziale przedsiębiorstwa „POSTEOR” pozwoli to zrezygnować z importu dodatków uszlachetniających ropę, a więc zaoszczędzić rocznie ponad miliard złotych oraz 20 mln dolarów w skali całego kraju. (zr)

## **sport-sport**

## **Piłkarze Śląska wyeliminowani z PZP**

Dokończenie ze str. 1

pe Massa w 9 min. i Luciano Chiarugi w 50 min. Widzów ok. 60 tys. Sędziował Cebe (Turcja).

Piłkarze Śląska, nie wykorzystali szansy awansu do grona czterech najlepszych ze spotów Pucharu Zdobywców Pucharów. Stracili ją już praktycznie w pierwszym meczu we Wrocławiu, gdzie mimo dopingu własnej publiczności nie zdołali zdobyć ani jednej bramki. Mimo to, w rewanżu nie stali na straconej pozycji. Napoli, to zespół doświadczony, groźny, ale nie należący do klubowych potentatów. Śląsk miał więc szanse pokusić się nawet o zwycięstwo w Neapolu, ale pod warunkiem znacznie lepszej gry od tej, którą zdemonstrował w środę.

W polskim zespole nie było na pastuska złozonego do oddania zaskakującego strzału, przeprowadzenia solowej skutecznej akcji. Janusz Sybis po kontuzji od niesionej w meczu z Widzewem grał słabo i po pierwszej połowie został zmieniony na Fabera. Inni napastnicy Śląska należeli do najsłabszych punktów drużyny. Niepewnie grała defensywa, a tak że bramkarz Zygmunt Kalinowski, który nie popisał się

W tej sytuacji gospodarze mieli ułatwione zadanie. Frzywyszali gości wyszkoleniem technicznym, szybkością, zdecydowaniem atakującymi. Wprawdzie długimi okresami gra w polu była wyrównana, a momentami nawet Śląsk przeważał, to jednak groźnych sytuacji pod bramką włoską było niewiele. Najlepsze nie wykorzystał w 72 min. Tadeusz Pawłowski, który z kilku metrów strzelił ponad poprzeczkę. Warto odnotowania były także strzały Jana Erlicha z woleja (nad poprzeczką), piękna „główna” Zygmunta Garłowskiego (obronił bramkarz) oraz kilka strzałów młodego pomocnika Śląska Mieczysława Oleśnika. Ten ostatni był chyba najlepszym piłkarzem w swojej drużynie. Walczył bardzo ambitnie, inicjował wiele akcji i najszybciej zatrudniał bramkarza Carmignanię. W Śląsku podobał się też boczny obrońca Krzysztof Karpiński.

### **Koszykówka**

FINAŁOWY TURNIEJ KOSZYKÓWKI MĘCZYZYN O MISTRZOSTWO I LIGI		
TURNIEJ WE WROCŁAWIU		
Włsa — Wybrzeże	92: 89	
Lech — Śląsk	91:105	
Polonia — Resovia	65: 98	
TURNIEJ W ŁODZI		
Start — Gwardia	87:70	
Górník — ŁKS	72:94	
Lublinianka — Spójnia	53:86	

1. Śląsk	45	82	4050:3509
2. Włsa	45	77	4416:3916
3. Resovia	45	76	4042:3574
4. Lech	45	74	4115:3897
5. Wybrzeże	45	74	4099:3786
6. Polonia	45	74	3796:3681
7. ŁKS	45	65	3672:3647
8. Start	45	64	3567:3692
9. Spójnia	45	62	3405:3567
10. Górník	45	60	3944:4127
11. Lublinianka	45	55	3072:3826
12. Gwardia	45	47	3372:4329

Po zwycięstwie nad Lechem mistrzem Polski w sezonie 1976/77 został Śląsk Wrocław. (St. S.)

## **Turniej brydża w Kórniku**

Z okazji 550-lecia Kórnika odbył się tam turniej brydża sportowego. Zwyciężyła para Janusz Lechnorowski — Duszczał (Kórník) — 41 pkt., przed parą Jerzy Lechnorowski — Szklarek (Kórník) — 37 pkt. i poznaniakami Cudnym i Radłowskim — 30,5 pkt. (wil)

## **Japonia liderem hokejowych MS**

Po śródogodowych spotkaniach na hokejowych mistrzostwach świata grupy „B” w Tokio nastąpiła zmiana lidera. Na pierwszą pozycję wysunęła się reprezentacja Japonii, która w środę pokonała Jugosławię. Japończycy mają jednak rozegrany jeden mecz więcej niż drużyna NRD. Trzecią pozycję objeli hokeiści Norwegii spychając na czwartą miejsce Polaków. I tu jednak Norwegowie rozegrali jeden mecz więcej niż nasi zawodnicy.

Wyniki śródogodowych spotkań: Japonia — Jugosławia 4:1 (0:1, 4:0, 0:0), Holandia — Austria 4:3 (1:1, 1:1, 2:1), Norwegia — Węgry 8:2 (3:1, 2:0, 3:1).

1. Japonia	5	9:1	22-9
2. NRD	4	8:0	30-19
3. Norwegia	5	7:3	21-16
4. Polska	4	6:2	17-14
5. Węgry	5	4:6	21-28
6. Jugosławia	5	3:7	20-24
7. Holandia	5	3:7	15-28
8. Szwajcaria	4	2:6	17-15
9. Austria	5	0:10	15-44

Włosi nieczyli specjalnym nieza imponowali, ale wygrali zasłużenie. Para stoperów, 38-letni Tarcisio Burgnich, a zwłaszcza bardzo aktywny Giovanni Vavassori, byli przeszkodą zbyt trudną do sforsowania dla napastników Śląska. W ataku mniej widoczny był najdroższy piłkarz Włoch Giuseppe Savoldi, a największe niebezpieczeństwo groziło Kalinowskiemu ze strony niezwykłego szybkiego Giuseppe Massy i Luciano Chiarugięgo. Oni też byli autorami bramek. Pierwsza padła już w 9 min. Strzelił ją sprytnym strzałem głową Massa po dośrodkowaniu Vavassoriego. Nie bez winy był tu stoperzy Śląska pozostawiając bez opieki strzelca bramki. Drugi gol padł po rzucie wolnym egzekwowanym w 50 min. z odległości ok. 25 m przez Chiarugięgo. Jego silny strzał w lewy róg przypieczętował zwycięstwo Napoli i awans tej drużyny do półfinału.

W ten sposób ostatni z polskich zespołów klubowych został wyeliminowany z europejskich pucharów. (PAP)

Oto wyniki pozostałych spotkań (w nawiasach podajemy wyniki uzyskane w pierwszych meczach). Tym samym krótkim wymiennie są drużyny, które awansowały do półfinałów.

### **PUCHAR EUROPY**

Dynamo Kijów — Bayern Monachium 2:0 (0:1).  
FC Brugge — Borussia M-G 0:1 (2:2).  
Dynamo Drezno — FC Zurych 3:2 (1:2).

### **PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCARÓW**

Aletico Madryt — Lewski Sparak 2:0 (1:2).  
Hamburger SV — MTK Budapeszt 4:1 (1:1).

### **PUCHAR UEFA**

FC Barcelona — Aletico Bilbao 2:0 (1:2).  
AEK Ateny — Queens Park 3:0 (0:3) (rzutami karnymi 7:6).  
Juventus Turyn — FC Magdeburg 1:0 (3:1).  
RWD Molenbeek — Feyenoord 2:1 (0:0).

## **Piłkarski Puchar Polski**

W środę wyłoniono półfinalistów piłkarskiego Pucharu Polski. W najciekawszym spotkaniu mistrz kraju Stal Mielec wygrał zdecydowanie z aktualnym liderem tabeli I ligi ŁKS 4:1. Do półfinału awansował Zagłębie Sosnowiec zwyciężając na własnym boisku Wisłę Kraków 3:1. Interesujący pojedynek stoczyły zespoły Legii Warszawa i GKS Tychy. Wygrali legioniści 2:1 demonstrując bardzo dobrą formę. Czwartym półfinalistą Pucharu Polski jest Polonia Bytom, która w ubiegłą niedzielę pokonała Orła Łódź 1:0. (PAF)

## **Memoriał B. Czecha i H. Marusarzówny**

Ostatnią konkurencją Memoriału Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny był bieg na dystansie 3×10 km męczyzn. Zakończył się on wspaniałym sukcesem reprezentantów Polski, którzy stoczyli piękny pojedynek z czołową drużyną świata, pierwszym zespołem NRD. Do walki wyruszyło 17 sztafet w tym reprezentacje Austrii, NRD, Norwegii, CSRS, Włoch, ZSRR, Polski. W rywalizacji o pierwsze miejsce liczyły się tylko dwie drużyny Polska i NRD I.

Wyniki: 1. Polska (Wiesław Gebala, Jan Staszek, Józef Łuszczek) 1:27.57,98. 2. NRD I 1:30.00,23. 3. NRD II 1:31.38,93. 4. Norwegia 1:32.26,35. 5. Włochy 1:32.55,26. Bieg kobiet zgromadził dwanaście drużyn. Odbywał się w dosko nych warunkach.

Wyniki: 1. NRD II 48.43,74. 2. NRD I 28.44,10. 3. Polska I (Anna Pawlusiak, Krystyna Turowska, Anna Gebala) 51.29,30. 4. CSRS 52.22,90. 5. ZSRR 54.01,47.

## **Bez zmian w wyścigu Paryż — Nica**

W środę, w przedostatnim dniu 27 kolarskiego wyścigu „Open” Paryż — Nicaa rozegrano dwa podetapy VI etapu. Trasa pierwszej części etapu miała 114 km i wiodła z le Lavan dou do Draguignan. Zwyciężył Belg Patrick Sercu w czasie 2:54.43 (z bonifakcją 2:54.40). Zanim w przelocie minutowym odstepie dojechał do Draguignan ponad 70-osobowy peloton. W grupie tej znajdowali się Jan Brzeczny, Mieczysław Nowicki i Tadeusz Zawada.

Na trasie do Draguignan wycofał się Tadeusz Wojtas, a poprzedniego dnia zrezygnował z carzej jazdy Janusz Kowalski i Jan Raczkowski. W ten sposób z dziesiątki białoczerwonych wyścig kontynuuje już tylko trójka uczestników ubiegłorocznego Wyścigu Pokoju: Brzeczny, Nowicki i Zawada.

Drugi pod etap VI etapu stanowią indywidualna jazda na czas rozegrana na 12-kilometrowej trasie w Cote d'Ampus. Zwyciężył Holender Gerrie Knetemann. Liderem pozostał Freddy Martens zaledwie o 3 sek. przed Knetemannem. Merckx w jeździe na czas był dopiero 15 i w efekcie przysunął się na 8 miejsce w klasyfikacji łączącej wyścigi.





## UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa  
Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu,  
ul. Marchlewskiego 128

## OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej  
przy PPBP nr 2 w Poznaniu - na rok szkolny 1977/78  
w następujących zawodach:

1. W DWULETNIM SYSTEMIE NAUCZANIA
  - MURARZ - TYNKARZ,
  - MONTER konstrukcji żelbetonowych,
  - MONTER konstrukcji drewnianych - CIEŚLA,
2. W TRZYLETNIM SYSTEMIE NAUCZANIA
  - STOLARZ BUDOWLANY,
  - oraz do zawodu
  - MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH.

W okresie nauki uczniowie otrzymują przewidziane  
przepisami wynagrodzenie.  
Uczniów zdolnych i chętnych kierujemy do Techni-  
kum Budowlanego dla Pracujących.

Bliższych informacji udziela oraz zgłoszenia przyjmuje -  
sekcja szkolenia i adaptacji PPBP nr 2 w Poznaniu, ulica  
Marchlewskiego nr 128 - telefon 66-50-51, wewn. 123.

752-K1

### Praca • Nauka

Uczniów pania do prowa-  
dzenia domu przyjmują za  
raz. Warunki bardzo do-  
bre, pokój samodzielny.  
Oferty - „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 18595g.

Szklifierza, tokarza zatrud-  
nia. Szklifierza cylindrow.  
Poznań, Szczepańska 1 przy  
Botaniku. 18589g

Pani do rocznego chłop-  
ca, potrzebna w godz. 9-  
13. Os., Jagiellońska 53  
m. 11. 17723g

Przyjmę pracę chatupni-  
czą. Poznań, ul. Madziar-  
ska 54a. 17730g

Po godz. 16. podejmę ka-  
dą pracę, oprócz gotowa-  
nia, szycia, warunek po-  
kój, c. o. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 17765g

Poszukuję sekretarki z do-  
brą znajomością pracy  
biurowej. Warunek bieglej  
znajomości niemieckiego  
i maszynopisanie. Warun-  
ki korzystne. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
17815g.

Przyjmę ucznia. Wytwór-  
nia luster, Poznań, ul.  
Głogowska 73. 17823g

Tańców towarzyskich -  
wycucha Adela Szczurkó-  
wa, Poznań, al. Marcin-  
kowskiego 2a, parter. 16667g

### Kupno • Sprzedaż

Kupię silnik elektryczny  
ok. 3.000 kW wysokoobro-  
towy. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 17765g

Kupię tanie pianino, for-  
tepiant krótki, dywan. Of-  
erty - „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 18980g.

Kupię złote przedmioty.  
Oferty - „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 17722g.

Kupimy 3 nowoczesne to-  
karki, wiertarki słupko-  
we, frezarki i heblarki  
do metalu, dźwigi i podno-  
śniki samochodowe o ma-  
łym stopniu zużycia. Of-  
erty telefonicznie Otoro-  
wo 20. 17789g

Kupię silnik 0,9 do 1,5 kW,  
może być do przewijania.  
Oferty - „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 17849g.

Siatki parkanowe na klat-  
ki i sity - polecam. Wojt-  
czak, Czerwonej Armii  
23. 16029g

Poziołki bezrozłogowe,  
najlepsza odmiana o du-  
żych owocach, obficie o-  
wocujące, silne sadzonki,  
szt. 2 zł - wysyłam za po-  
braniem pocztowym -  
Brzeziński, 60-340 Poznań,  
Osiedle Pilewiska, Stru-  
mykowska 1, ogródnictwo  
pod lasem. 18462g

Sprzedam fortepiant retro  
lub zamienię na pianino.  
Oferty - „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 18215g.

Sprzedam wózek niemiec-  
ki, głęboki ze spacerówką,  
w bardzo dobrym sta-  
nie. Poznań, Woźna 14 a  
m. 6. 18953g

Pianino „Legnica” płaszcz-  
damski skórzany, roz-  
miar 46 - sprzedam. Po-  
znań - Smochowice, Ma-  
zurska 9. 17776g

Sprzedam tanio kalkula-  
tor Texas TI30 - Poznań,  
Asnyka 9 m. 7. 17725g

Sprzedam złoty sygnet II  
próby z rubinem, waga  
8,5 k. Tel. 541-29, do 15.  
17755g

Sprzedam łódeczko dzie-  
cięce oraz spacerówkę  
niemiecką. Szwarcz, ul.  
Skarbi 6 (niedaleko Ośro-  
dka Zdrowia). 17767g

Simon 50 cm, nowy typ  
- sprzedam. Poznań, Gro-  
chowska 45, po godz. 16.  
17773g

Sprzedam organy Ionika  
dwustopniowe oraz sakso-  
fon tenorowy. Oferty  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 17780g.

Sprzedam wózek głęboki,  
prod. NRD. Ul. Koscińskiego  
8 m. 18. 17793g

Sprzedam maszynę do szy-  
cia „Lada 230”, szafka  
z napędem nożnym. Of-  
erty „Prasa”, Grunwaldzka  
19 dla 17841g.

Sprzedam tanio pianino  
koncertowe. Tel. 433-14,  
po godz. 16. 17849g

Sprzedam większą ilość  
drewna: budulec, koźło-  
winą i wyrzuczkę do  
lmu. Nowicki, Piotrowo,  
gmina Ryczywół. 17811g

Sprzedam tokarkę stoło-  
wą. Grunwaldzka 43 m. 8.  
17814g

Bramę metalową do ogro-  
du, nową, ze słupkami -  
sprzedam. Poznań, tel.  
67-61-18. 17822g

Sprzedam jadalię. Tele-  
fon 33-65-65. 17865g

Wózek głęboki - sprze-  
dam. Mazowiecka 6 m. 4.  
17854g

Sprzedam motocykl „Ga-  
zela” i pięć żelazny stoło-  
pajny. Tel. 67-22-99, godz.  
16-20. 17824g

Sprzedam znaczki polskie  
lata 1969-75 komplet. O-  
siedle Kraju Rad 34 m.  
64. 17825g

Sprzedam dywan welnia-  
ny 2x3 m. Tel. 67-30-25.  
17871g

Sprzedam wózek głęboki  
francuski. Kossaka 3 m. 3.  
godz. 17-19. 17873g

Sprzedam spawarkę tran-  
sformatorową, grzejniki  
c. o. żeliwne, używane,  
prostownik do ładowania  
akumulatorów. Telefon  
32-02-48. 17874g

Sprzedam złoty zegarek  
damski 7 gram. Ul. Boh.  
Westerplatte 59. 17915g

Sprzedam Jawę 175-Sport.  
Poznań, Zgoda 44 m. 2.  
17916g

Sprzedam ziemniaki -  
„Uran” 60 ton. Stefan Wa-  
larczyk, Otorowo, gmi-  
na Szamotuły, woj. po-  
znańskie. 17925g

Sprzedam motorower Ro-  
met 750 i rower wysięgo-  
wy Rekord. Goplańska 21  
m. 1, po godz. 15. 17929g

Sprzedam wzmacniacz 30  
W. Mosina, tel. 378. 17888g

Sprzedam wózek dla bliź-  
niat, głęboki. Ul. Pradzyń-  
skiego 48 m. 3. 17894g

Sprzedam wózek niemiec-  
ki głęboki. Poznań, ulica  
Polna 7 m. 21. 17895g

Pilnie sprzedam rower  
Jaguar Specjal. Telefon  
655-66. 17899g

Sprzedam maszyny sto-  
larskie, komplet do robie-  
nia mebli. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
17900g.

Sprzedam akordeon Welt  
meister 80 - bas, nowy  
oraz spacerówkę skład-  
aną (turystyczną). Sikor-  
skiego 34 m. 24. 17905g

Sprzedaję - przyjmuję  
zamówienia na sadzonki  
chrzantem. Luboń 3, Du-  
ga 59. 17992g

Sprzedam radio „Eliza-  
beth” Hi-Fi (z gwaran-  
cją), gramofon „Fonoma-  
ster” z kolumnami. Tel.  
67-58-88 (po godz. 16).  
18000g

Sprzedam wózek dziecię-  
cy, głęboki, z wkładką  
sportową, stan idealny.  
Oferty - „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 18211g.

Sprzedam pierścionek zio-  
ły 5 g. Osiedle Wielkiego  
Października 12 m. 117, po  
godz. 16. 18218g

Sprzedam wózek głęboki  
niemiecki, serwantkę. Te-  
lefon 462-45, do godz. 15.  
18221g

Pralkę automatyczną no-  
wą, z Pewexu, sprzedam.  
Osiedle Piastowskie 32 m.  
25. 18233g

Sprzedam kłosek alumini-  
owy do lodów i napojów.  
Oferty - „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 18237g.

### Samochody

Sprzedam Syrenę 106. Ko-  
scian, Grodziska 22. 319p

Zuka (skrzyniowy posze-  
rzony), stan dobry, sprze-  
dam. Os. Piastowskie 97  
m. 23. 18390g

Sprzedam samochód Opel  
Rekord 1700 L, rocznik  
1967. Telefon 627-55 w dni  
- poniedziałki, środy,  
piątki, od godz. 16. 18757gpr

Sprzedam Fiat 126 p -  
lipiec 1975 r. Poznań-Wi-  
nogrady, Osiedle Przyjaź-  
ni 9 m. 45, po godz. 15.  
18696g

Trabant Combi 601 sprze-  
dam. 63-030 Kostrzyn, Pół-  
wiejska 30, tel. 262. 320p

Sprzedam Fiat 126p. Na-  
tychmiastowy odbiór z  
Palmozbyt. Tel. 546-98.  
18669g

Pilnie sprzedam Syrenę  
102. Os. Powstań Narodo-  
wych 6 m. 28. 18654g

Pilnie! Kupię błotnik le-  
wy przedni do Wartbur-  
ga 1000. Tel. 554-79. 18787g

Kupię nową Syrenę 105 L,  
odbiór Palmozbyt. Jan  
Stepniak - Przybroda,  
62-090 Rokietnica. 18593g

Sprzedam Peugeot 504,  
rok 1972, stan dobry. Ko-  
nin, tel. 231-52, informacje  
od godz. 14. 18767g

Sprzedam Warszawę Pick-  
up, po remoncie silnika.  
Bogdanowo, ul. Kowalew-  
ska 56. 17729g

Sprzedam Syrenę Bosto.  
z gwarancją. Władysław  
Kolodziejczak, Sasnowo,  
62-022 Świątniki. 17668g

### Lokale

Garaż poszukuję. Of-  
erty „Prasa”, Grunwaldzka  
19 dla 18800g.

Panienci pracujące poszu-  
kują pokoju. Oferty „Pra-  
sa”, Grunwaldzka 19 dla  
18799g.

### Nieruchomości

Działkę budowlaną, war-  
szawską 1290 m. 2. Szcze-  
pankowo - sprzedam. Of-  
erty - „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 17692g.

Sprzedam pół domu, par-  
ter, z wszelkimi wygod-  
mi, garaż, blisko tramwa-  
ju, z zamianą na M-3 i ka-  
walery. Oferty „Prasa”,  
Grunwaldzka 19 dla 17599g

Sprzedam dom piętrowy  
w Kostrzynie Wlkp., 15  
proc. do wykończenia.  
Wiadomość: Poznań, Os.  
Manifestu Lipcowego 58  
m. 5, po godz. 16. 17607g

Sprzedam w Lubiniu dom  
w budowie, materiał bu-  
dowlany, ogród owocowo-  
warzywny, baryk miesz-  
kalny. W rozliczeniu po-  
trzebne własnościowe M-3.  
Tel. 20-29-15, w godz.  
19.30-22. 17622g

Kupię domek z osadkiem.  
Oferty - „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 17713g.

Sprzedam dom (bliźnia-  
czy) z ogrodem. Wolne 4  
pokoje, kuchnia, łazienka.  
Warunek mieszkanie - 2  
pokoje, kuchnia i łazien-  
ka. Oferty „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 17655g.

Dom jednorodzinny, ter-  
ren pod ogródnictwo -  
sprzedam. Wiadomość -  
Wschowa, ul. Ogrodowa  
12, Leszczyńskie, tel. 455.  
17611g



## PAMIĘTAJ!

## „KOZIOŁKI”

TO NASZA

WIELKOPOLSKA GRA LICZBOWA!

PODWÓJNE ZAKŁADY -

TO PODWÓJNA SZANSA WYGRANEJ!

926-K1

Naprawa lodówek. Tele-  
fon 33-16-07 - Hajdrych.  
16890g

Wypożyczalnia sukien  
ślubnych, welonów, na-  
kryć do chrztu. Swobo-  
dowa, Mickiewicza 20.  
17787g

Cyklinowanie i lakiero-  
wanie parkietów poleca  
Zakład Usługowy - Ro-  
man Cioch, tel. 633-26.  
17932g

Cyklinowanie, lakierowa-  
nie parkietów, podłóg.  
Tel. 20-47-00, Łagódzki.  
18265g

Osoba, która nabyła sa-  
mochód marki „Zaporo-  
żec”, nr rej. BY 629, pro-  
szona jest o natychmiast-  
owe zgłoszenie się pod  
adresem: Stanisław We-  
solek, Poznań, Michało-  
wo 67 m. 6. 18743g

Poszukuję świadków wy-  
padku potrącenia dzie-  
wczyni przez taksówkę  
na skrzyżowaniu ulic  
Świerczewskiego i Sylin-  
ga dnia 26 marca 1975 ro-  
ku, wieczorem (mecz pił-  
karski Polska - USA).  
Oferty - „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 18949g.

### Matrymonialne

Panna, mgr, 25-letnia, wy-  
soka, spokojna, kultural-  
na - pozna kawaleria o  
podobnych cechach. Dy-  
skretnie zapewniona. Cel  
matrymonialny. Oferty -  
„Prasa”, Grunwaldzka 19  
dla 17623g.

Panna po studiach, 28-let-  
nia, materialnie niezależ-  
na, pozna kawaleria prawe-  
go charakteru, wzrostu  
powyżej 180 cm, wyzna-  
nia rzymsko-katolickie-  
go. Zdjęcia mile widziane.  
Cel matrymonialny. Oferty -  
„Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 17637g.

Panna 21-letnia, wykształ-  
cenie średnie - pozna ka-  
walera o wykształceniu  
średnim technicznym lub  
wyższym do lat 28. Cel  
matrymonialny. Oferty ze  
zdjęciem „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 17649g.

Panna 23-letnia, średnie  
wykształcenie, wysoka -  
pozna przystojnego kawa-  
lera bez mieszkanka ze  
średnim lub wyższym wy-  
kształceniem, bez nalo-  
gów. Cel matrymonialny.  
Oferty - „Prasa”, Grun-  
waldzka 19 dla 17659g.

## UWAGA - ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Poznańskie Przedsiębiorstwo

Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu

ul. Ratajezaka 46

### OGŁASZA ZAPISY

do ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

W ZAWODACH:

- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
- MONTER KONSTRUKCJI DREWNIANYCH,
- POSADZKARZ,
- BLACHARZ - DEKARZ,
- MURARZ, MONTAŻYSTA,
- MALARZ,
- MONTER zewnętrznych instalacji budowlanych.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie.  
Uczniom zamiejscowym przedsiębiorstwo zapewnia  
zakwaterowanie w internacie.

Chętnych do dalszej nauki kierujemy do Technikum  
Budowlanego dla Pracujących.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje -  
Dział Zatrudnienia i Płac Poznańskiego Przedsiębiorstwa  
Budownictwa Przemysłowego nr 1 w Poznaniu - 61-728,  
ul. Ratajezaka 46, II piętro, pokój 218, tel. 573-31, wewn. 38.  
562-K1

### Komunikat

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów  
i Kanalizacji w Poznaniu - donosi, że w zwią-  
zku z pracami konserwacyjnymi na urządze-  
niach uzdatniania wody w dniu 20. III. 1977 r.  
(niedziela), od godz. 7-15 - nastąpi

### OBNIŻENIE CIŚNIENIA WODY

w sieci wodociągowej miasta Poznania, zwi-  
ązana z działaniami Nowe Miasto i Stare Miasto.

Prosimy mieszkańców zamieszkałych na  
wyższych kondygnacjach oraz zakłady przemy-  
słowe o dokonanie odpowiednich zapasów wo-  
dy. W związku z w/w pracami w okresie kil-  
kogodzinnym mogą nastąpić zmiany cech fi-  
zycznych wody, jak barwy i mętności.

W takich przypadkach należy odpuścić wo-  
dę aż do zaniku powstałych zanieczyszczeń.

1055-K1

† Dnia 14 marca 1977 roku zmarł nagle, na-  
maszczony Olejami św., przeżywszy lat 69, sp.

### ANTONI KATARZYŃSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu  
Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-  
dzinie 10.15 na cmentarzu na Junikowie,  
o czym zawiadamiają  
rodzina i przyjaciele  
1017-U3

† Dnia 15 marca 1977 roku zmarła nagle, opa-  
trzona Sakramentami św., moja najdroższa  
córka, przeżywszy lat 25, sp.

### ZOFIA OSIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18. III. 1977 r.  
o godz. 14.30 na cmentarzu w Bninie.

W najgłębszym żalu i smutku pograżony  
O J C I E C  
19101g

† Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 marca  
1977 r. zmarł nagle w Karpaczu, przeżywszy  
51 lat nasz najukochańszy syn, brat, tatuś i wu-  
jek

### JERZY KŁOSOWSKI

Pograżony w głębokim smutku

(R O D Z I N A  
18951g

W dniu 12 marca 1977 roku zmarł

### CZESŁAW MAJCHRZAK

W Zmarłym straciłmy ofiarę, sumienne-  
go pracownika i koleję.

Rodzina Zmarłego wyrazi głębokiego współ-  
czucia składając

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy  
oraz koleżanki i koledzy  
z Poznańskiego Przedsiębiorstwa  
Remontowo - Montażowego.

1025-K3

Dnia 14 marca 1977 r. zmarła przeżywszy lat 76  
moja najdroższa żona, sp.

### EMILIA DOMINICZAK

Pogrzeb odbędzie się 18 bm. o godz. 16 na  
cmentarzu w Naramowicach.

W głębokim smutku pograżony

M A Z

Ul. Ugory 20. 18953g

† Dnia 14 marca 1977 r. zmarł w wieku 79 lat,  
namaszczony Olejami św., nasz ukochany  
mąż i ojciec, sp.

### JOZEF ROSALA

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 18 bm. o go-  
dzinie 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżony

żona i córka

Ul. Madalińskiego 8 m. 13. 1831-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia  
14 marca 1977 roku zakończyła swe pra-  
cownicze życie, nasza kochana mama, teściowa i bab-



## TEATRY

OPERA — g. 19 „Opowieści Hoffmanna”.  
MUZYCZNY — g. 19 „Pocztunek Czarny”.  
POLSKI — g. 19 „Derby w Pałacu”.  
NOWY — g. 19 „Turoń”.  
LALKI i AKTORA — g. 17 „Ty-moteusz”.

## KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Z podniesionym czołem” (USA 15 l.), g. 15.30, 17.45, 20 „Barwy ochrone” (pol. 18 l.).  
KDF PALACOWE — g. 15 „Pociąg i diament” (pol. 15 l.), g. 17.30, 20 „Anno domini 1573” (Jug. 18 l.).  
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Gehenna” (pol. 12 l.).  
EATYK — g. 10, 13, 16.15, 19.30 „Pionier wieków” (USA 15 l.).  
GONG — g. 15, 18 „Wielki układ” (pol. 18 l.), g. 20 „Niewinność o brudnych rękach” (fr. 18 l.).  
GRUNWALD — g. 17, 19 „Powiedzenia stary” (fr. 15 l.).  
GWIAZDA — g. 10 „Przez pustynie” (meks. 15 l.), g. 12, 14, 16, 18, 20 „Przepraszam, czy tu bilaj?” (pol. 18 l.).  
KOSMOS — g. 17.30 „Kolumna Trajana” (wł.-rum. b.o.).  
MALTA — g. 19 DKF „Malta” (seans zamkn.).  
MINIATURKA — g. 15.30 „Królowa w ośle skórce” (fr. b.o.).  
g. 17.30, 19.30 „Aresztuję cię przy jacieli” (ang. 15 l.).  
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Nocne widma” (ang. 18 l.).  
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dziewczyna do dziecka” (fr.-wł.-RFN 18 l.).  
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Samotnik” (fr. 15 l.).  
TĘCZA — g. 15.30 „Złoto dla zuchwałych” (Jug. b.o.), g. 18, 19.30 „Zomasz” (fr. 15 l.).  
WARTA — g. 10, 14, 16, 18 „Dagony” (pol.-norw. 15 l.), g. 12, 20 „Romantyczna Angielka” (ang. 18 l.).  
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16.30, 18.45 „Szczeki” (USA 15 l.).  
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Stara strzelba” (fr. 18 l.).  
WRZOS (Lubon) — g. 18 „Nie ma dymu bez ognia” (fr. 15 l.).  
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Ten cudowny piasek partyzanckich dróg” (Jug. 12 l.).  
ZOO — ul. Krąkiewska i ul. Zwierzyniecka — g. 9-18.

## DZIELNICE

SZPITAL: interny, chirurgia, okulistyka, laryngologia, neurologia — ul. Lutycka; chirurgia dziecięca — ul. Krzywobłazów 7.  
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chęcińskiego 20 — tel. 68-00-66; nagłe zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 993.  
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie 16, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30; ul. Kościuski 103, tel. 544-44; Lubon, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 509 i 544-44.  
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7-22, tel. 989.  
Telefon Zaufania — 988 czynny całą dobę, ul. Marcinkowskiego — dyżurnia: lekarz psychiatra wraz z psychologiem. Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51.  
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Dzierżńskiego 349, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Słarska 19, Głogowska 107/109, ul. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

## RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Bydgoski koncert rozrywkowy; 9.05 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Przez bagno suchą stopą”; 9.25 Z tańcem i piosenką ludową po świecie; 10.08 Tańce czeskie Bedricha Smetany; 10.30 „Latanik” — odc. noweli H. Sienkiewicza; 10.40 Comba jazzowe; 11 Studio S-12. Transmisja z Hokejowych Mistrzostw Świata w Tokio — mecz: Polska — Węgry; 11.05 Tu radio kierowców; 11.15 c.d. Studia S-13; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 c.d. Studia S-13; 13.30 O zdrowiu dla zdrowia; 13.45 Ziola dla Herbaty; 13.50 Folklor mazurski i bieszczadzki; 14 Tu radio kierowców; 14.03 Zagadki muzyczne; 14.25 Człowiek i środowisko; 14.30 Rytm Młodych — inspirowane folklorem; 15.10 Z polskiej tonetki; 15.35 Z lekka muza przez lata; 15.05 Tu radio kierowców; 16.05 U przyjaciół; 16.11 Radio — ludom pracy (transmisja z Katowic); 17 Radiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 17.40 Mel. dużego i małego ekranu; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Tu radio kierowców; 18.23 Twórcy polskiej piosenki — K. Gaertner; 19.15 Orkiestra PR i TV w Katowicach; 19.40 Stare przeboje w nowej szacie; 20.05 NURT: „Temperament a zdolności”; 20.25 Nowe piosenki; 21.15 Koncert żywych; 22.20 Tu radio kierowców; 22.23 Na saksofonie tenorowym gra Shirley Scott; 22.30 Repertuar na zamówienie; 22.45 Wiersze śpiewane K. I. Gałczyńskiego; 23.15 Koncert wieczorny.  
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.  
PROGRAM II: 7.45 „W krainie

## Ulica Trzemeszeńska już w naprawie

Nasze krytyczne uwagi o fatalnym stanie nawierzchni ulicy Trzemeszeńskiej na Osiedlu Warszawskim („Głos” z 11 bm. — „Ulica przez błoto”) wywołały natychmiastową reakcję zainteresowanych. Otrzymałyśmy w tej sprawie pisma z dyrekcji Poznańskiej Fabryki Łożysk Tocznych oraz z Zarządu Dróg i Mostów.

Wynika z nich, że po zakończeniu robót związanych z budową wodociągu dla PFLT (w trzecim ub. roku), Zarząd Dróg i Mostów polecił „Energo-Polowi” wywiezienie nadmiaru ziemi, oczyszczenie chodnika i wyłożenie nawierzchni tej ulicy. Z uwagi na niesprzyjające warunki atmosferyczne, termin naprawy tej ulicy wyznaczono wówczas na 15 kwietnia br. Ale jeszcze wcześniej została ona zniszczona przez pojazdy, jeżdżące tamtędy po zamknięciu ul. Krąkiewskiej.

Rozumiejąc jednak kłopoty mieszkańców ul. Trzemeszeńskiej, dyrekcja PFLT i „Energo-Pol” postanowiły skrócić wyznaczony termin i do prac przystąpiono 11 bm. Do poprzedniego stanu ulica ma być przywrócona w najbliższych dniach. (bop)

## Daniel Olbrychski w poezji Norwida

Atrakcyjnie przedstawia się kolejna propozycja Sceny Inicjatyw poznańskiej „Estrady”, która zaprasza dzisiaj (czwartek — godz. 17 i 19) do Sali Odrodzenia Ratusza na wieczór poezji Cypriana Kamila Norwida. Swe ulubione fragmenty utworów wybitnego poety zaprezentuje Daniel Olbrychski, a uzupełni całość muzyka Fryderyka Chopina w interpretacji pianisty Cezarego Owerkowicza.

Na wieciorze Scena Inicjatyw przygotowuje recital poezji i piosenki Leszka Długosza, znanego artysty krakowskiej „Piwnicy pod Baranami”. (wig)

## INFORMUJEMY

Dzisiaj: 9 Godz. 16 — w Domu Drukarzy (ul. Inżynierska 10) zebrały się sprawozdawczo-informacyjne I Oddziały Miejskiego Polskiego Związku Emerytów, Rentistów i Inwalidów, połączone z częścią artystyczną. 9 Godz. 18 — w Klubie MPiK (ul. Ratajczaka 39) prelekcja pt. „Południe Afryki — rejon nowego konfliktu”. 9 Godz. 18 — w Audytorium im. J. Fackiewskiego (al. Stalingradzka 14) zebrały się na referat nt. wyprawy naukowej „Indie 76”.

Walczy: 8.35 Sprawy codzienne; 9 Utwory kameralne Beethove; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 Kronika kulturalna; 10.15 Ryszard Wagner: „Wesendonk Lieder” — pieśni; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Dla klasy VII (geografia); „Mi Honorzy Europy”; 11.35 Od Tatru do Bałtyku; 11.50 Radiowa Porada Rodzinna; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Zabawa w miłość” — pow. D. Duskowej; 12.45 „Dzień irae”; 12.50 „Dance maca bre”; w muzyce orkiestrowej XIX i XX wieku; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Śpiewa D. C. Thomas; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Muzyka masońska W. F. Mozarta; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Gra Orkiestra PR i TV w Warszawie; 16.10 Informacje, rady, propozycje; 16.25 Piosenki o Hucie „Katowice”; 16.40 Mag. informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17 Antonio Salieri: Concerto C-dur na flet, obój i orkiestrę; 17.20 „Powieść mieszczańska”; 17.40 Radiolatarnia — mag. popularno-naukowy; 18 Graja soliści zaproszeni do Studia Polskiego Radia; 18.40 Urządzenia Ziemi; 19 Sto lecie aktualności muzyczne; 19.20 „Lody pękają” — aud. satyryczna; 20 „Sacrae Synphoniae”; 20 „Giovanniego Gabrieli w nagraniu artystów szwajcarskich”; 20.30 „W krajobrazie moich rąk”; — wiersze; 20.40 „Symfonie Beethovena w mistrzowskiej interpretacji”; 21.50 Śpiewa Chór Chłopcy i Męski pod dyr. S. Stulgrosza; 22.10 Książki, które na was czekają; 22.40 Edwin Fischer — pianista szwajcarski gra sonaty Beethovena; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 K. Penderecki mówi.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.  
PROGRAM III: 8.05 W roli gościa Acker Bilk; 8.30 Co kto lubi; 9 „Śpiewa królowa”; — pow. R. MacDonald; 9.10 Muzyczny potanie filmowy; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Dawne tańce i melodie; 10.35 Kiermasz płyt; 11 Życie rodzinne — mag.; 11.30 Planiszi z Harlemu; 12.25 Za kłopotliwa; 13 Potwórka z rozrywki; 13.50 „Znaliśmy z podziwu”; — pow.; 14 Mistrzowie batuty — Antal Dorati; 15.10 Nowe nagrania zespołu Skaldowie; 15.30 Album z kujawską

## echa naszych publikacji

## Drut na złom

Zwracam się do redakcji z sygnałem o nieprawdopodobnym marnotrawstwie materiału. Mianowicie 15 bm. ok. godz. 11 do składnicy złomu w Swarzędzu samochód „Transbudu” (nr rejestr. PI 31-13 z przyczepą nr rejestr. PO 39-60) przywiózł zwoje drutu fabrycznie nowego, produkcji Sosnowieckiej Fabryki Lin i Drutu. Zapelnione tymi zwojami auto i przyczepa zostały wyładowane i wkrótce zaczęły przyjeżdżać samochody prywatne i ich kierowcy kupowali ten drut.

Kto odpowiada za to, że no wy drut stalowy i miedziany — zamiast do produkcji, czy na budowy — trafił na złom? (1154)

Nazwisko i adres  
znane redakcji

REDAKCJA — Dołączone do listu kawałki tych drutów oraz ich metkę fabryczną posiadamy w redakcji do dyspozycji czynników, które zechcą zbadać tę sprawę.

## ODPOWIADAMY

Jan Radzik — Prosimy poćnić dokładny adres — biuro napraw bez tego nie może wykryć awarii w instalacji. (600)

## Przeżyły wiek

Kolejne dwie mieszkanki województwa poznańskiego doczekały niecodziennego jubileuszu setnych urodzin. Obchodziła je mieszkanka wsi Bociniec w gminie Pobiedziska — Józefa Hawdurowicz, która nie narzeka na zdrowie i ma dobre samopoczucie. Wychowała siedmioro dzieci oraz doczekała licznej gromadki 9 wnucząt i 6 prawnucząt. Z okazji jubileuszu spotkali się z nią przed stawiciele władz gminnych i tamtejszych organizacji społecznych. (bop)

Również pani Józefa Kaługa obchodzi dzisiaj swe setne urodziny. Przyszła na świat 17 marca 1877 roku w Łęczach koło Szamotuł. W swej długiej biografii wychowała 6 dzieci, doczekała się wielu wnuków i prawnuków. Dzisiaj w swe stulecie odpowiedzą jej przedstawiciele Urzędu Miasta i Gminy w Pniewach, by wręczyć kwiaty i upominki. (ask)



## Różne drogi do lekarza

# Spółdzielcze usługi uzupełniają służbę zdrowia

Człowiek, gdy poczuje się zagrożony, szuka różnych dróg wyjścia. Gdy niebezpieczeństwem jest choroba, stanie on przed każdymi drzwiami, za którymi spodziewa się znaleźć skuteczną pomoc. I dlatego — mimo że społeczna służba zdrowia w coraz większym i doskonalszym stopniu te opiekę mu zapewnia — poszukuje „prywatnych” dróg dojścia do lekarzy, do lekarzy różnych specjalności.

W ubiegłym roku na przykład, w poznańskiej spółdzielni lekarskiej, działającej na terenie Wielkopolski, udzielono 300 000 porad. Większość, bo ponad dwie trzecie pacjentów, szukała pomocy stomatologów. Pozostali — lekarzy różnych specjalności.

Spółdzielczość lekarska jest bez wątpienia wzorem nietypowym. Z jednej strony uwarunkowana koniecznością etyki lekarskiej, z drugiej stawia na wobec wymagań typowych dla produkcji. W jednym tygł mieszają się więc niesienia pomocy z rentownością, wyczuć nie na sprawy chorych z wydatnością i wzrostem obrotów, skutecznością leczenia z rozwojem usług. I różnie w związku z tym można pracować takiej spółdzielni ocenić. Pacjenci jednak oceniają ją wysoko. Bo leczyć się przychodzą tu chętnie. Pod

kreślami: leczyć — jako że spółdzielnie nie dają zwolnień. Za to chorzy mogą sobie (przynajmniej we własnym pojęciu) wybrać lekarza. Przyjęło się uważać, że w spółdzielniach nie ma takiego natłoku pacjentów, w związku z tym więcej jest czasu na indywidualne z chorym rozmowy.

Spółdzielnia Pracy Lekarsko-Specjalistyczna w Poznaniu, obejmująca swym działaniem do niedawna 5 województw (obecnie kaliskie i leszczyńskie „wyszyły” z tego kręgu), zatrudnia w swoich 23 przychodniach 120 lekarzy, w tym 71 stomatologów. Są to specjaliści co najmniej drugiego stopnia, najczęściej ordynatorzy szpitalnych oddziałów; bez wątpienia lekarze doświadczeni, często szeroko znani w swych środowiskach. Udzielają porad najczęściej z ginekologii, pediatrii, okulistyki, laryngologii, kardiologii, reumatologii, urologii — a więc z tych specjalności, w których zwykle przed lekarskimi gabinetami stoją spore kolejki pacjentów.

Mogłoby się wydawać, że spółdzielczość lekarska w pewien sposób odciąga wysoko specjalizowane kadry od pracy w lecznictwie społecznym. Ze spędzają oni swoje godziny pracy zamiast w przychodniach rejonowych — w spółdzielni. Jednak w rzeczywistości fakt podejmowania przez lekarzy i fachowy personel medyczny pracy w spółdzielniach lekarskich jest nadzorowany przez wydział zdrowia. On każdorazowo wydaje odpowiednie zezwolenie, przestrzegając przy tym zasady, by spółdzielnia była drugim miejscem zatrudnienia, a każdy z lekarzy pracował najpierw na pełnym etacie w placówce społecznej służby zdrowia.

Takie ustawienie sprawy za pewnia kontrolę nad właściwym kierunkami rozwoju medycznej spółdzielczości. Jednak samej spółdzielni przysparza to sporo kłopotów ze zdobywaniem kadr. Szczególnie odczuwa się to w terenie, gdzie zapotrzebowanie na specjalistyczną pomoc jest duże, a lekarze, których — jak wiadomo — brak, nie znajdują po obsłudze swoich rejonów czasu na podjęcie pracy w spółdzielni.

Zatrudniani tu lekarze przynoszą swoją wiedzę i doświadczenie nabywane w klinikach i szpitalach. W czynieniu procesu terapeutycznego jak najskuteczniejszym pomaga też i sama spółdzielnia, zapewniając swoim gabinetom odpowiednie wyposażenie, sprzęt i umożliwiając wprowadzanie nowoczesnych metod leczenia i środków.

— W tym roku rozszerzymy i unowocześnimy nasze placówki — mówi prezes, Jerzy Soboński. — Otrzymamy do dyspozycji duże pomieszczenie:

550 metrów kwadratowych przy ulicy Ściegiennego w Poznaniu. Przeniesiemy tam przychodnię rentgenologiczną. Poza tym mamy nam się utworzenie poradni tak zwanej profesorskiej z różnych dziedzin. Byłoby to chyba bardzo cenne w mieście posiadającym Akademię Medyczną.

Trzy razy większą niż dotychczas powierzchnię otrzyma też przychodnia stomatologiczna na przy ul. Głogowskiej (na przeciw Dworca Zachodniego PKP). Zostanie ona przeniesiona do pomieszczeń nowych, na drugiej stronie ulicy, w sąsiedztwo powstającego „Horteksu”.

Na terenie Konina i Pili, gdzie buduje się centra usługowe, również przewidziano lokale dla spółdzielczości lekarskiej. Przychodnie działają też w Gnieźnie, Szamotułach i Wrześni, przy czym w tej ostatniej — w nowym domu usług wprowadza się — obok gabinetów stomatologicznych — również przychodnie o innych lekarskich specjalnościach. W Gnieźnie nastąpi przebudowa i modernizacja istniejącej placówki. Spółdzielnia przychodnia będzie też w domu usług w Swarzędzu.

Spółdzielczość lekarska rozwijając się, zaspokaja potrzeby mieszkańców. Czy jest więc to przeciwko społecznej służbie zdrowia? Nie należy tak sądzić. Raczej trzeba widzieć w niej jeszcze jedną potrzebną pacjentom formę medycznej opieki, z której korzystają mogą chorzy w miarę swych potrzeb i możliwości. (len)

## Prztyczek Nad kuflem pełnym piwa

...siedzę sam nad kuflem pełnym piwa. Oczywiście wodę tu i tam, a głowa mi się kiwa”. Stara śpiewka. Prawie tak stara jak sprawa remontowanej przez przeszło 3 lata restauracji „Lubuska” przy ul. Matejki, która otworzyła wreszcie swoje podwoje.

Stylowo urządzona (wszędzie boazerie), z wystrojem osnuty na kształcie bezczelki piwa przyciąga pierwszych klientów, bo trudno powiedzieć bywałców. W karcie dań znajduje się bowiem kilka przekąsek i gąsteków piwa, a reszta? Reszta jest milczeniem. Przynajmniej na miejscu, bo w domu trudno będzie zbilansować osobisty budżet (lokal kategorii I). Tak czy inaczej wielka bałtalia o to, by znów udostępnić ten lokal mieszkańcom okolic Parku Kasparka, została uwieczniona powrotem. Czy pełnym, klienti ocenią niebawem. (ask)